

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 5 (216) • Maj 2014 • Cena 2,50 zł

● Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego ● Rozmowa z matkami ze stowarzyszenia „Lepsze jutro” ● 25 АБ-БА Аркестр на 25-ае Басовішча ● Sukces unihokeistek ● Wieści parafialne

Fot. Jerzy Chmielewski



Nasze 10 lat w Unii Europejskiej *(str. 2, 3)*

Fot. Radosław Kulesza



Pielgrzymka do Zwierek *(str. 16)*

Dni otwarte funduszy europejskich

Zespół Szkół w Gródku, 9 maja 2014 r.



Pokaz filmu „Gródek. 10 lat w Unii Europejskiej”.



Wójt Wiesław Kulesza: „Gmina Gródek potrafiła wykorzystać możliwości, jakie dało przystąpienie Polski do Unii Europejskiej”



Scenka „Pociąg do Unii”. Nasza gazeta w roli głównej – jako bezcenna kronika gminy, pozwalająca skonfrontować oczekiwania mieszkańców przed integracją ze stanem obecnym. Oceniając zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w Polsce, gródeccy gimnazjaliści wskazywali też na minusy („teraz czasem nie wiemy, co jemy”)



Eugeniusz Siemieniuk (były wójt gminy Gródek, pracownik ARiMR w Białymstoku): „Unia Europejska poprzez dopłaty bezpośrednie wspiera nie tylko rolników, ale wszystkich obywateli, bo w przeciwnym razie ceny artykułów spożywczych w sklepach byłyby znacznie wyższe”

Autor zdjęć – Jerzy Chmielewski



Włodzimierz Łukoszyk („gródecki biznesmen z branży rolnictwa”): „Dopłaty bezpośrednie z Unii Europejskiej wspierają nie tylko rolników, ale także „posiadaczy ziemskich”



Dzięki Unii Europejskiej nasze życie zmieniło się na lepsze – uczniowie nie mieli wątpliwości, pokazując w 99 proc. białe, a nie czarne kartki



Od Redaktora

Dziesięć lat temu, 1 maja 2004 r., Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Z tej okazji w pierwszej dekadzie maja w całym kraju zorganizowano Dni Otwarte Funduszy Europejskich. Taka impreza odbyła się także w naszej gminie. Zorganizowano ją 9 maja w Zespole Szkół w Gródku.

Celem tej ogólnopolskiej akcji promocyjnej jest przybliżenie mieszkańcom przedsięwzięć, zrealizowanych na ich terenie z udziałem środków unijnych. To również okazja do refleksji, jak po wstąpieniu do UE zmieniło się nasze życie. Bilans zmian jest zdecydowanie pozytywny, choć integracja europejska przyniosła też szereg nowych wyzwań, wymogów i barier.

W ciągu minionych dziesięciu lat głębokie przeobrażenia zaszły także w naszej gminie. W dużej mierze przyczyniły się do tego fundusze, jakie gródecki samorząd zdołał pozyskać z programów unijnych. Zainwestowano je gównie w infrastrukturę i remonty budynków publicznych, jak szkoły, dom kultury, gminna targowica, świetlice wiejskie. Równocześnie wybudowano lub wyremontowano wiele odcinków dróg i ulic. Dzięki temu znacznie poprawiła się, choć jeszcze nie wszędzie, sieć komunikacyjna na terenie gminy. Co prawda pieniądze na to pochodziły nie tylko zfunduszy unijnych, ale inwestycje drogowe najbardziej widocznie wpisują się w wachlarz zmian, jakie nastąpiły po wejściu Polski do UE.

Jako dyrektor Gminnego Centrum Kultury także mam satysfakcję, że potrafiliśmy wykorzystać możliwości, pozyskując środki unijne na swoją działalność. Przeprowadzony przed czterema laty kapitalny remont budynku naszego domu w dużym stopniu został sfinansowany właśnie z tych pieniędzy. Odnowione pomieszczenia należało jednak jeszcze umeblować i powtórnie je zagospodarować. Bowiem poprzednie wyposażenie nie nadawało się już do użytku i prawie w całości musieliśmy się go pozbyć. I tu w sukurs naszym potrzebom znów przyszły fundusze unijne. Tym razem za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Knyszyńska". W ogłaszanych co pół roku naborach złożyliśmy w sumie blisko dziesięć wniosków. Napisałem je w dużej mierze samodzielnie i choć procedura nie była łatwa, to wysiłek się opłacił. Dzięki pozyskanym środkom unijnym na nowo umeblowaliśmy pomieszczenia domu kultury, zakupiliśmy dla swych zespołów instrumenty muzyczne, bo poprzednie były już wyeksploatowane, a nawet zafundowaliśmy im obuwie na występy. Wymieniliśmy także sprzęt komputerowy i oprogramowanie, a salę widowiskową wyposażyliśmy w nowoczesny projektor multimedialny z podnoszonym ekranem. Nasze projekty unijne dotyczyły też imprez kulturalnych, jak cykl spotkań „Dawnych wieczorków czar". W tym roku znów realizujemy dwa niezwykle wartościowe przedsięwzięcia, na co uzyskaliśmy unijne wsparcie finansowe. Dotyczą one oznakowania i upamiętnienia miejsc historycznych na terenie gminy oraz zorganizowania cyklu potańcówek „Spotkania po latach".

Gołym okiem widać, jak w ciągu minionych dziesięciu lat zmieniło się też życie naszych mieszkańców. Wystarczy popatrzeć na mnóstwo odnowionych lub pobudowanych domów, pięknie zagospodarowanych posesji, czy wreszcie ilość samochodów (nierzadko po dwa-trzy w rodzinie). Prawie każdy ma dziś telefon komórkowy, co jeszcze dziesięć temu nierzadko było luksusem. Szeroko korzystamy też z dobrodziejstwa Internetu.

Ale jest też i druga, mniej przyjemna, strona naszego życia w nowych, unijnych, realiach. Polska choć tak wiele zyskała na wstąpieniu do Unii Europejskiej, wciąż mocno odstaje materialnie i cywilizacyjnie od krajów zachodnich. W ciągu minionych dziesięciu lat dystans ten troszeczkę się zmniejszył, ale nadal płace u nas są kilkakrotnie niższe niż u nich. Wstąpienie do UE nie przyniosło też niestety poprawy na rynku pracy. Bezrobocie jak dotąd wcale nie zmalało. Mimo o wiele niższego niż średnio w UE wynagrodzenia, mieszkańcy boją się utraty pracy, wielu też wyjechało „za chlebem" za granicę. Ale taką możliwość – swobodnego podróżowania po Europie i legalnego zatrudniania się w innych krajach – dało właśnie członkostwo Polski w UE.

Po 2004 r. chcąc nie chcąc przejęliśmy też z Europy tamtejsze tanie technologie i obce nam kulturowo wzorce. Dlatego nie uświadczysz dziś w naszych sklepach żywności równie smacznej i naturalnej jak niegdyś. Bruksela bowiem zniosła rygorystyczne normy i teraz na przykład wędliny nie muszą być wcale produkowane z mięsa, ale mogą być robione z mączki kostnej, soi i innych zamienników. Aby przypomnieć smaki potraw z dzieciństwa, trzeba się dziś niemało natrudzić, by zdobyć odpowiednie składniki.

Unia Europejska przyniosła też do nas zmiany krajobrazu i architektury. Szkoda, że podróżując po Europie nie zwracamy uwagi na wygląd domów i osiedli, umiejętnie zaprojektowanych i wkomponowanych w otoczenie. Zamiast brać przykład w tym względzie z logiki i gustu Niemców, Francuzów czy Norwegów, remontujemy i budujemy po swojemu. W efekcie i w naszej gminie, szczególnie we wsiach, zapanował już chaos architektoniczny. Pośród tradycyjnych drewnianych domostw zaczyna wyrastać obca tu murowana zabudowa, naszpikowana plastikiem. Kształty brył nowych budynków i ich proporcje najczęściej są niewłaściwe.

Polskę jako kraj Unii Europejskiej czekają dalsze przemiany. Aby nadrobić dystans cywilizacyjny do Europy, mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Rozpoczynająca się od tego roku nowa unijna perspektywa finansowa daje nadzieję na dalszą stopniową poprawę naszego życia. Tym razem fundusze unijne mają być przeznaczone nie tylko na budowę dróg i poprawę infrastruktury, ale także, co bardzo ważne, na rozwój przedsiębiorczości, nowe miejsca pracy i walkę z bezrobociem.

Jerzy Chmielewski ▲

 **U sąsiadów**

Odwet burmistrza

Mikołaj Greś nie jest już kierownikiem gminnej biblioteki w Michałowie. 8 maja został zwolniony z pracy. To konsekwencja jego decyzji z końca marca, kiedy zrzekł się funkcji redaktora naczelnego „Gazety Michałowa", zarzucając burmistrzowi Markowi Nazarko cenzurowanie publikowanych tekstów i manipulowanie ich treścią.

Kwietniowe wydanie, które ukazało się tuz przed Wielkanocą, zostało przygotowane przez pracowników urzędu miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury. Nazwiska nowego redaktora naczelnego w stopce redakcyjnej nie podano. Wydrukowano za to dwa obszerne wyjaśnienia burmistrza i jego zastępczyni, Anny Dobrowolskiej-Cylwik, którzy rezygnację Gresia uznali za element „politycznej rozgrywki przed jesiennymi wyborami samorządowymi".

Mikołaj Greś, jeszcze jako pracownik podległy burmistrzowi, po ukazaniu się tych oświadczeń oznajmił, że od czerwca znów będzie redaktorem naczelnym, ale nowego, niezależnego od magistratu tytułu – „Głosu Michałowa". Poinformował o tym na swym blogu jego 32-letni syn Rafał Greś, o którym mówi się, że jesienią chce stanąć w szranki wyborcze z urzędującym burmistrzem. Na ruch włodarza nie trzeba było długo czekać. Żeby było ciekawiej, burmistrz wręczył Mikołajowi Gresiowi wypowiedzenie z pracy (w drodze porozumienia stron) w... Dniu Bibliotekarza. **(jch)**▲

Jednomyślność radnych

XL Sesja Rady Gminy Gródek (30 kwietnia 2014 r.)

Otwierając obrady, przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk** pogratulował nowej sołtys wsi Grzybowce, **Krystynie Nowickiej**, powierzenia jej tej funkcji przez mieszkańców, życząc owocnej działalności na rzecz społeczności lokalnej i dobrej współpracy w ramach samorządu gminnego.

Takie same życzenia złożył **Wójt Wiesław Kulesza**, referując informację o pracy swego urzędu w okresie międzysesyjnym, w której była m.in. mowa o zebraniu wiejskim w Grzybowcach, zwołanym w celu wyboru nowego sołtysa (po rezygnacji **Eugeniusza Nowickiego**). W tym punkcie porządku obrad **Wójt** poprosił także o wyrozumiałość i cierpliwość mieszkańców w związku z utrudnieniami w ruchu komunikacyjnym podczas przebudowy ciągu ulic w centrum Gródka. Prace już się rozpoczęły i potrwają do końca sierpnia. – Proszę o zachowanie uwagi i bezpieczeństwa – apelował **Wójt**. – Potem będzie można tędy jeździć i poruszać się pieszo o wiele wygodniej i bezpieczniej niż przedtem – dodał.

Następnie radni zapoznali się z oceną zasobów pomocy społecznej Gminy Gródek. Jest to nowy wymóg, obowiązujący od tego roku. Do końca kwietnia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ma obowiązek przedłożyć raport, zawierający m.in. wykaz instytucji pomocy społecznej na terenie gminy, ilość zatrudnionych opiekunów, liczbę osób potrzebujących opieki i wysokość środków na opiekę społeczną.

Radny **Janusz Cimochowicz** zauważył, że potrzeb w zakresie pomocy społecznej stale przybywa, zaś środków na ten cel w budżecie państwa i gminy cały czas jest zbyt mało.

Uchwały

Jak zwykle radni na początek uchwalili bieżące zmiany w budżecie gminy. Tym razem dotyczyły one m.in. ujęcia dotacji wojewody na przeprowadzenie w gminie wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz wydzielenia środków dla Komunalnego Zakładu Budżetowego na opracowanie dokumentacji dotyczącej rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Zarzeczanach, a także wodociągu z Załuk do Podzałuk i we wsi Podzałuki.



Fot. Jerzy Chmielewski

Krystyna Nowicka – nowa sołtys wsi Grzybowce

Radny **Jerzy Karpiuk** zapytał o modernizację kotłowni komunalnej w Gródku – kiedy będzie robiona?

– Dokumentacja jest zrobiona – poinformował **Wójt**. – W tym roku inwestycją konieczną i niezbędną ze względów ekologicznych była potrzeba przebudowy oczyszczalni ścieków, na którą pozyskaliśmy dofinansowanie unijne. Dlatego modernizacja kotłowni komunalnej w tej sytuacji musi trochę poczekać, ale jest szansa, że w tym roku uda się przebudować część linii przesyłowych, co powinno wpłynąć na poprawę strat ciepła.

Kolejna uchwała dotyczyła udzielenia dotacji z budżetu gminy parafii katolickiej w Gródku na prace konserwatorskie i roboty budowlane na budynku kościoła. Pilnej naprawy wymaga popękana elewacja, trzeba też wymienić okna i orynnowanie. Rada na ten cel udzieliła dotacji w wysokości 15 tys. zł.

Proboszcz parafii, ks. **Stanisław Kochanowski**, dziękując za wsparcie podkreślił, że będzie to bardzo kosztowna inwestycja i sami wierni temu zadaniu nie podołają. – Wspólnie z **Wójtem** szukaliśmy sposobów na pozyskanie środków z samorządu województwa i programów unijnych – poinformował ksiądz – ale takie możliwości pojawią się dopiero w roku przyszłym. A my już dłużej czekać nie możemy.

Udzielenie takiej dotacji było możliwe, gdyż gródecki kościół jest wpisany do rejestru zabytków.

Kolejne uchwały dotyczyły zaplanowania środków w budżecie gminy na realizację dwóch projektów, na dofinansowanie których KZB złoży wnioski w programie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pierwszy dotyczy budowy sieci wodociągowej z Załuk do Podzałuk i we wsi Podzałuki. Łączny koszt tej inwestycji to 472 tys. zł. Drugi wniosek dotyczy zakupu prasy zgniatającej, wagi i widłaka do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych .

Następnie radni pojęli uchwałę w sprawie zaakceptowania wzniesienia w Mostowlanach obelisku ku czci Konstantego Kalinowskiego. Z takim wnioskiem zwrócił się dyrektor GCK w związku z realizacją projektu pn. „Oznakowanie miejsc o charakterze historycznym na terenie gminy Gródek”.

Kolejna uchwała dotyczyła zwolnienia dyrektora Zespołu Szkół w Gródku z obowiązku realizacji tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Taki wniosek, jak co roku, złożyła dyrektor **Anna Grycuk**. Po głosowaniu podziękowała i zapewniła, że jest to dla dobra uczniów, bo „lepiej jak dyrektor zajmuje się tym, za co odpowiada”.

Dzień Zwycięstwa



Fot. Irena Matysiuk

Dymitr Wojcieszuk z Gobiat w maju kończy 91 lat. W czasie drugiej wojny światowej walczył o naszą wolność. Nie udało mu się dotrzeć do Berlina, tuż przed miastem został ranny. Jubilatowi życzymy 100 lat i więcej!

Następną uchwałą było udzielenie bonifikaty na wykup mieszkania komunalnego w bloku przy ul. Przechodniej 4 z 43-letnim okresem najmu. Zgodnie z obowiązującymi w gminie stawkami wysokość bonifikaty w takim przypadku wynosi 70 proc.

Ostatnia uchwała dotyczyła skargi na działalność Kierownika Gminnego Ośrodka pomocy Społecznej w Gródku, którą złożył mieszkaniec Gródka z powodu nie przyznania mu zasiłku. Skargę zbadała Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy i uznała ją za bezzasadną, ustalając że zasiłek nie został przyznany ze względu na przekroczenie kryterium dochodowego.

Wszystkie uchwały zostały przez radnych podjęte jednogłośnie. – Dzisiaj byliśmy wyjątkowo jednomyślni – podsumował przewodniczący **Wieczysław Gościk**.


Fot. Jerzy Chmielewski

Ks. Stanisław Kochanowski dziękuje za przyznanie dotacji na remont gródeckiego kościoła

Zapytania, interpelacje i wnioski radnych

Radna **Anna Petelska** zgłosiła potrzebę wyznaczenia w Waliłach Dworze miejsca na plac zabaw dla dzieci. – Proszę mieć też to na uwadze przy pisaniu projektów dofinansowanych ze środków zewnętrznych – dodała, zapewniając że rodzice z chęcią pomogą uporządkować i urządzić takie miejsce.

Wójt poinformował, że w już w maju LGD „Puszcza Knyszyńska" ogłosi kolejny nabór wniosków, dotyczących małych projektów, w zakresie których mieszczą się też place zabaw. – Taki wniosek postaramy się złożyć – zapewnił.

Radna **Maria Wróblewska** zgłosiła kilka spraw i pytań. Prosiła o załatanie wyrw na zjeździe drogi z Bobrownik do Gobiat, poinformowała, że w Sofipolu lampy uliczne świecą się z rana, mimo że jest już widno oraz niepokoiła się niebezpiecznym ruchem komunikacyjnym na drodze dojazdowej do przejścia granicznego w Bobrownikach, powodowanym kilometrowymi kolejkami tirów, które tarasują przejazd pojazdom miejscowym.

Ostatni temat podjął radny **Andrzej Konończuk**, na co dzień pełniący obowiązki komendanta placówki Straży Granicznej w Bobrownikach. – Ten dojazd został wadliwie zaprojektowany – powiedział. – Obecnie natężenie ruchu jest tam bardzo duże. Liczba tirów przekraczających granicę w Bobrownikach jest o 30 proc. większa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. To dlatego, że mniej tirów jeździ przez Ukrainę w związku z niebezpieczną sytuacją w tym kraju. Ale i na granicy z Białorusią nie jest już spokojnie, o czym media nie informują.

– Kiedy budowano przejście w Bobrownikach, nikt nie przewidywał, że będzie tu aż tak duży ruch pojazdów – uzupełnił **Wójt**, informując że w sprawie rozwiązania tego problemu w najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie kolejne spotkanie z udziałem wojewody i dyrektora GDDKiA. – Problem mogłoby rozwiązać dopiero wybudowanie jeszcze jednego pasa drogowego od samego Gródka lub dużego zbiorowego miejsca postoju przed przejściem granicznym – stwierdził – a to wiąże się z bardzo dużymi kosztami.

Radny **Grzegorz Borkowski** skarżył się, że na drodze do przejścia rzadko pojawia się policja.

Wójt poinformował, że na kolejną sesję zostanie zaproszony nowy komendant komendy miejskiej policji w Białymstoku i można będzie mu zadać pytanie także w tej sprawie.

Radna **Ewa Bozik** poruszyła temat czystości i estetyki w gminie, informując że w ramach wiosennych porządków niektórzy mieszkańcy (podała przykład z Downiewa) robią na swych działkach „prywatne śmietniki". Przypomniała też problem z walącym się ogrodzeniem rozpoczętej wiele lat temu budowy w Królowym Moście przy skrzyżowaniu z drogą krajową. Radna postulowała o powołanie komisji, która przeprowadziłaby kontrolę utrzymywania czystości na posesjach na terenie całej gminy.

Wójt odpowiedział, że utrzymywanie czystości na posesjach sprawdzi komisja, składająca się z pracowników urzędu gminy i policjanta. – Gdybyśmy mieli straż gminną, można byłoby


Fot. Jerzy Chmielewski


Fot. Jerzy Chmielewski

Uczestnicy sesji zostali poproszeni o udział w plebiscycie „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej" na najlepszego samorządowca w regionie. Należało wysłać SMS o treści „tak" lub „nie" dla wójta. Niektórzy radni, jak Joanna Sołowiej i Grzegorz Borkowski (na zdjęciu), sms-y wysłali od razu na początku sesji

to jej zlecić – powiedział. Natomiast odnośnie zdewastowanego placu budowy, który nie tylko psuje estetykę miejscowości (jest antywizytówką gminy przy głównej i najbardziej uczęszczanej drodze do Gródka, w tym dla kierowców z całego kraju i podróżnych zza wschodniej granicy), ale też w obecnym stanie zagraża bezpieczeństwu ludzi, poinformował, że zmienił się właściciel tej nieruchomości. Zostało do niego już wystosowane odpowiednie pismo w tej sprawie, lecz nadal jest brak reakcji z jego strony. – Będziemy podejmować dalsze kroki w kierunku rozwiązania tego problemu – zapewnił **Wójt**.

Radna **Taisa Lisowska** poinformowała, że droga asfaltowa do Radunina po zaledwie dwóch latach użytkowania nadaje się już do remontu i prosiła o naprawę pęknięć w nawierzchni jezdni. Dopominała się także o modernizację linii energetycznej w Załukach, która „od pięciu lat stoi w martwym punkcie". Na koniec w imieniu sołtys Nowosiółek podziękowała za nowe ogrodzenie kaplicy w tej miejscowości. Przypomniała, że w tej wsi także znajduje się świetlica, którą należałoby wyremontować, jak to zrobiono w Słuczance i Mieleszkach, a teraz planuje się w Wiejkach.

Wójt przyjął te postulaty do wiadomości. Zapewnił, że brakujący odcinek linii energetycznej w Załukach zostanie w tym roku wykonany. Zobowiązał się też do skorzystania, jeśli tylko się taki pojawi, z programu umożliwiającego pozyskanie funduszu na remont budynku świetlicy wiejskiej w Nowosiółkach. – Proszę zważyć na to, że własnych pieniędzy na inwestycje mamy tylko 100-300 tys. zł rocznie, a realizujemy zadania warte miliony – podkreślił.

Radny **Janusz Cimochowicz** zapytał, kiedy zacznie się remont przejętego przez gminę budynku byłego dworca PKP w Zubkach.

– Badamy, skąd wziąć na ten cel fundusze, z jakich źródeł można byłoby je pozyskać – odpowiedział **Wójt**. – W najbliższym czasie budynek zostanie zabezpieczony przed dalszą dewastacją – dodał.

Radny **Jerzy Karpiuk** zaproponował, aby miał asfaltowy, wybierany z remontowanej ul. Chodkiewiczów, przeznaczyć na utwardzenie ulicy Piaskowej.

– A także ulicy Cmentarnej – dodała radna **Nina Markiewicz**. – Zwłaszcza że nie jest to długi odcinek.

– Taka nawierzchnia nie byłaby tam dobrym rozwiązaniem – odpowiedział **Wójt**. – Podczas deszczu woda zalewałaby ulice i przyległe posesje, gdyż nie miałaby jak wsiąknąć do ziemi. Dlatego lepiej jeszcze poczekać i położyć tam polbruk.

Radny **Włodzimierz Grycuk** zapytał o przebudowę drogi Waliły Stacja – Nietupa, na którą w roku ubiegłym zrobiono już dokumentację.

– To ma być wspólna inwestycja Nadleśnictwa Waliły, Gminy Gródek i Powiatu Białostockiego – przypomniał **Wójt**. – My tego nie pilotujemy, koordynatorem jest Zarząd Dróg Powiatowych. W tym roku nie jesteśmy też za bardzo tym zainteresowani, gdyż realizujemy wiele bardzo kosztownych inwestycji. Oczywiście złożyliśmy akces partycypowania w kosztach przebudowy tej drogi.

Sprawy różne

Mieszkanka Gródka, **Nina Choruży**, poprosiła o interwencję **Wójta** i radnych, gdyż w projekcie przebudowy ul. Chodkiewiczów skasowane zostało miejsce postojowe naprzeciwko drzwi jej sklepu i nie będzie tam żadnego wjazdu. – I jak będę mogła wnosić towar? Przez trawnik? – pytała.

Stanisław Szemiot, inspektor z urzędu gminy, przyznał że „rzeczywiście jest to niedopatrzenie ze strony projektanta". Wyjaśnił, że projekt nie był wyłożony do wglądu zainteresowanych mieszkańców, gdyż przy tego rodzaju pracach (na tzw. zgłoszenie, a nie pozwolenie na budowę) nie ma takiego obowiązku. – Mimo to postaramy się nakłonić zarządcę drogi, czyli Zarząd Dróg Powiatowych, do naniesienia korekty – zapewnił inspektor.

Sołtys wsi Pieszczanik, **Katarzyna Rogacz**, w nawiązaniu do postulatu, dotyczącego placu zabaw dla dzieci w Waliłach Dworze, przypomniała że podobną potrzebę zgłosiła także jej wieś. – Prosimy, żeby chociaż dać nam kawałeczek działki, a plac już sami urządzimy – powiedziała.

Oprac.

JERZY CHMIELEWSKI ▲



Fot. Jerzy Chmielewski

Mieszkanka Gródka, Nina Choruży, pokazuje radnym nieuwzględnienie w projekcie przebudowy ul. Chodkiewiczów jej sklepu

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. W okresie międzysesyjnym wydałem zarządzenia w sprawie:

- powołania rzeczoznawcy do przeprowadzenia szacowania w gospodarstwach rolnych;
- powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu fotograficznego;
- powołania komisji Konkursowej do przeprowadzenia Gminnych konkursów „Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2014" oraz „Estetyczna posesja – Ogródki 2014";
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, obejmującego lokal mieszkalny nr 5 przy ul. Białostockiej 76 w Gródku wraz udziałem w działce i częściach wspólnych;
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu publicznego, obejmującego działkę Nr 258/5 w Gródku o powierzchni 236 m²;

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców, będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły cztery wnioski o wpis do Ewidencji, dwa wnioski o zawieszenie działalności gospodarczej, jeden wniosek o wpis informacji o wznowieniu działalności oraz jeden wniosek o wykreślenie wpisu w Ewidencji. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych

- W dniu 24 marca 2014 r. podpisałem umowę z wyłonionym w trybie przetargu nieograniczonego Wykonawcą: Przedsiębiorstwem Eksploatacji Ulic i Mostów Sp. z o.o. w Białymstoku na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania: „Rozwój spójnej, funkcjonalnej i efektywnej sieci dróg publicznych w Gminie Gródek poprzez poprawę połączeń dróg gminnych: Nr 105020B, Nr 105036B, Nr 105024B i powiatowej Nr 1448B z drogą krajową Nr 65", realizowanego przez Gminę Gródek w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój. Wykonawca zobowiązał się do wykonania zadania w terminie do 29 sierpnia 2014 r.
- W ramach zadania pod nazwą „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek", na które Gmina Gródek otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, zostało przeprowadzone postępowanie w celu wyłonienia Wykonawcy. W trybie zapytania ofertowego na wykonanie usługi w zakresie demontażu, załadunku, transportu i unieszkodliwienia wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Gródek najkorzystniejszą ofertę przedłożyła Firma „CZYŚCIOCH" Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku.

- W dniu 17 kwietnia 2014 r. podpisałem umowę dotacji pomiędzy Gminą Gródek a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku na dofinansowanie w formie dotacji przedsięwzięcia pn. „Zakup sześciu toalet przenośnych" w związku z zabezpieczeniem środowiska naturalnego przed niekontrolowanym odprowadzaniem płynnych odpadów komunalnych do ziemi i do wód przez turystów odwiedzających gminę Gródek i osoby przekraczające przejście graniczne w Bobrownikach, w wysokości 10.922,40 zł. Całkowita wartość zadania wynosi 13.653,00 zł. Toalety zostaną dostarczone do Gminy Gródek do dnia 16 maja 2014 r.
- W ramach realizacji w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 projektu „Budowa siłowni zewnętrznej w Gródku" dniu 14 kwietnia 2014 r. zostało opublikowane zapytanie ofertowe na wykonanie piaskowej nawierzchni w obrzeżu z palisady betonowej oraz dostarczenie i montaż 6 urządzeń do ćwiczeń.
- W dniu 25 kwietnia 2014 r. Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku ogłosił przetarg nieograniczony na wykonanie zadania: „Rozbudowa oczyszczalni ścieków w miejscowości Gródek", realizowanego w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Termin składania ofert wyznaczono do dnia 12 maja 2014 r. do godz. 10,00.
- W celu dostosowania Szkoły Podstawowej do wymogów określonych dla przyjęcia sześciolatków, został opracowany projekt budowlany w zakresie modernizacji dotychczasowej bazy, obejmujący adaptację dodatkowej sali na klasę dla sześciolatków, budowę nowej szatni i sanitariatów. W ocenie wizytatora Kuratorium Oświaty, obecny stan bazy oświatowej oraz realizacja zaplanowanych działań, pozwalają stwierdzić, iż szkoła jest gotowa do przyjęcia sześciolatków we wrześniu 2014 r.
- W związku z ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego konkursem na dofinansowanie zadań w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, została przygotowana dokumentacja aplikacyjna i opracowane wnioski o dofinansowanie dwóch projektów. Pierwszy z nich to: „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Podzałuki w gminie Gródek" o łącznej wartości 472.113,10 zł, w tym wnioskowane dofinansowanie – 287.873 zł. Drugi projekt: „Wyposażenie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Gródku" obejmuje zakup urządzeń: prasy do odpadów, wagi elektronicznej, ręcznego wózka widłowego oraz pojemników na odpady. Łączna wartość projektu wynosi 39.335,40 zł, w tym wnioskowane dofinansowanie –23.985 zł.
- W zakresie bieżącego utrzymania dróg dokonano podsypki żwirem dróg w miejscowościach: Łużany, Waliły-Stacja, Zielona, Załuki i Ruda. Przebudowano część drogi rolniczej w miejscowości Gródek-Kolonia oraz przepusty drogowe we wsiach: Królowe Stojło i Grzybowce. Dokonano naprawy części jezdni ul. Młynowej w Gródku oraz wykonano zabezpieczenie parkingu ogrodzeniami metalowymi, odgradzającymi parking od terenu nad zalewem w Zarzeczanach. Zgodnie z zasadami organizacji ruchu ustawiono oznakowanie drogowe na placu targowiska gminnego w Gródku.

4. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
- 6 decyzji o warunkach zabudowy i 3 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
- 24 decyzje zezwalające na wycinkę drzew;
- 2 decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzające brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko: przedsięwzięcia polegającego na rozbiórce istniejącej i budowie nowej stacji gazowej pomiarowej wysokiego ciśnienia oraz instalacji sprężającej gaz na działkach nr ewid. 62, 66, 73, obręb Bobrowniki, a także przedsięwzięcia polegającego na budowie wodociągu w miejscowości Podzałuki;
- wydano 2 decyzje zatwierdzające podział geodezyjny: działki Nr 2046/5 w Gródku i działki Nr 319 w Skroblakach.

Ponadto, w zakresie gospodarki nieruchomościami zawarłem akt notarialny na sprzedaż działki Nr 12/3 w Straszewie.

5. W zakresie realizacji projektu „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek" w ramach działania 8.3. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion" osi priorytetowej 8. „Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki" Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007 – 2013, została wyłoniona 250-osobowa grupa beneficjentów ostatecznych. Opracowanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia zostało zlecone firmie: InfoRS Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, wyłonionej w trybie zapytania ofertowego. Po opracowaniu dokumentacji zostanie ogłoszony przetarg nieograniczony w celu wyłonienia Wykonawcy generalnego.

6. Kontynuując dobrą tradycję naszej Gminy – ogłosiłem gminne konkursy „Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2014" oraz „Estetyczna posesja – Ogródki 2014". Zgodnie z Regulaminem konkursów na zgłoszenia wsi oraz indywidualnych posesji oczekujemy do 19 maja 2014 r. Komisja konkursowa dokona oceny zgłoszonych wsi i posesji do dnia 30 września 2014 r., a uroczyste podsumowanie Konkursów zostanie przeprowadzone w październiku 2014 r. na sesji Rady Gminy.

7. W związku z rezygnacją dotychczasowego sołtysa Sołectwa Grzybowce w dniu 29 marca 2014 r. odbyło się zebranie wiejskie dla wyboru sołtysa. Zebranie wiejskie jednogłośnie wybrało Panią Krystynę Nowicką.

8. Analiza finansowa nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi za I kwartał 2014 r. wykazała, iż na dzień 31 marca 2014 r. należności z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostały uregulowane w 75%, bowiem według złożonych deklaracji właściciele nieruchomości winni wnieść za I kwartał 2014 r. opłaty w łącznej kwocie 114.968 zł, natomiast wpłynęło z tego tytułu 86.387,80 zł. W wyniku podjętych czynności do dnia 31 marca 2014 r. wpłynęły należności z tytułu opłaty za III i IV kwartał 2013 r. w łącznej kwocie 20.924,39 zł, co stanowi 69% nieuregulowanych należności za ten okres, które wynosiły 30.233,79 zł.
Koszty związane z systemem gospodarki odpadami w I kwartale 2014 r. wyniosły 97.045,36 zł i przekraczają o 10.657,56 zł kwotę wniesionych należności z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Dla porównania – koszty za III i IV kwartał 2014 r. przewyższały dochody z tytułu opłaty o kwotę 17.189,76 zł.

11. Uczestniczyłem m.in.:
- w szkoleniu obronnym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim;
- w konferencji dotyczącej bezpieczeństwa imprez masowych w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim;
- w spotkaniu z sołtysami Gminy Gródek.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza ▲

Aktualności

Patriotyczna akademia

30 kwietnia br. w Gminnym Centrum Kultury w Gródku odbyła się akademia poświęcona 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Dyrektor Jerzy Chmielewski, witając zebranych, wspomniał też o obchodzonym 1 maja Święcie Pracy. – Choć ma ono obecnie już mniej wzniosły charakter, jak niegdyś, to wciąż jest datą przypominającą o szacunku należnym pracownikom i konieczności respektowania ich praw – zaznaczył. Następnie powiedział o znaczeniu dla naszego kraju i gminy Święta 3 Maja, które od ponad dwudziesto lat obchodzone jest bardzo podniośle. Dyrektor przypomniał o jeszcze jednej majowej rocznicy – 1 maja 2004 r. Polska została krajem członkowskim Unii Europejskiej.

Wójt Wiesław Kulesza w swym wystąpieniu podkreślił, iż „Święto Konstytucji 3 Maja jest symbolem polskiej demokracji także w wymiarze lokalnym, czyli również na płaszczyźnie samorządu gminnego". – Dlatego bądźmy dla siebie otwarci, serdeczni i bezinteresowni – powiedział. – Stwórzmy wzorce sąsiedzkiej pomocy, wychowania młodego pokolenia w poczuciu poszanowania dla star-



Fot. Jerzy Chmielewski

Część artystyczną rozpoczęły przedszkolaki



Fot. Jerzy Chmielewski

„Mariackie hejnały" w wykonaniu zespołu wokalno-tanecznego „Cynamonki"



Jeden z pokazów tanecznych grupy Brawo, prowadzonej w GCK przez Alicję Mieczkowską. Kilka dni wcześniej jej podopieczni zaprezentowali swoje umiejętności podczas przeglądu „Rytmy Podlasia" w Hajnówce. MINI BRAWO rozczuliło widownię entuzjazmem 5-latków, DUO BRAWO porwało do owacji publiczność swoją energią i entuzjazmem, a najstarsza grupa BRAWO otrzymała ogromne oklaski za wykonanie hip hop. Brawo BRAWO ! :)



Fot. Jerzy Chmielewski

Śpiewa zespół Vena, od niedawna prowadzony przez Pawła Oziabło (wcześniej opiekowali się nim Małgorzata Knot, a potem Wiesław Miruć)

szych. Stwórzmy klimat wzajemnej współpracy i poszanowania wspólnego dobra, jakim jest nasza wspaniała przyroda, wielokulturowe bogactwo, nasze szkoły, ulice i infrastruktura.

Na zakończenie swego wystąpienia Wójt z okazji święta narodowego złożył życzenia „satysfakcji z rozwoju naszego państwa, gminy, regionu i mądrego korzystania z daru demokracji i zjednoczenia w osiąganiu wspólnych celów na poziomie także naszej lokalnej wspólnoty w gminie Gródek, w tym pięknym zakątku kraju, jakim jest Ziemia Gródecka".

W części artystycznej na początku wystąpiła grupka gródeckich przedszkolaków, deklamując kilka wierszy patriotycznych. Po nich zespół wokalno-taneczny Cynamonki z GCK, prowadzony przez Barbarę Filipczuk, zatańczyl poloneza i wykonał program „Mariackie hejnały" z udziałem lajkonika, co na widowni wywarło wielkie wrażenie.

Na zakończenie zaprezentowały się zespół wokalny Vena i formacje tańca nowoczesnego Brawo. Stało się już tradycją, że podczas tej imprezy obchodzą też one swoje urodziny (powstały w GCK wiosną 2010 r.). Z tej okazji GCK zafundowało tort urodzinowy. Dyrektor życzył obu zespołom zadowolenia z działalności i wielu kolejnych udanych występów. Na zakończenie podziękował wszystkim za udział w uroczystości i zaprosił na kolejne imprezy. (**jch**) ▲

▼ **Rozmowa**

Wierzymy w to „lepsze jutro"

Rozmowa z Justyną Turczyńską i Elżbietą Parfieniuk ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gródku „Lepsze jutro"

Nasze spotkanie rozpoczęłyśmy od bajki. Przeczytałam Justynie Turczyńskiej (prezes Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gródku „Lepsze jutro", mamie 20-miesięcznego Szymonka) i Elżbiecie Parfieniuk (zastępcy prezesa, mamie 15-letniego Radka) piękny i ciepły tekst o matkach niepełnosprawnych dzieci, znaleziony w Internecie.

Czy zapytaliście się kiedyś siebie, w jaki sposób Pan Bóg wybiera matki niepełnosprawnych dzieci? Oto toczy się rozmowa:

Bóg: Tej dajmy dziecko upośledzone.

Anioł: Dlaczego właśnie tej, Panie? Jest taka szczęśliwa.

– Właśnie tylko dlatego – mówi uśmiechnięty Bóg. Czy mógłbym powierzyć upośledzone dziecko kobiecie, która nie wie, czym jest radość? Byłoby to okrutne.

– Ale czy będzie miała cierpliwość? – pyta anioł.

– Nie chcę, aby miała dużo cierpliwości, bo utonęłaby w morzu łez, roztkliwiając się nad sobą i nad swoim bólem. A tak, jak jej tylko przejdzie szok i bunt, będzie potrafiła sobie ze wszystkim poradzić.

– Panie, wydaje mi się, że ta kobieta nie wierzy nawet w Ciebie.

Bóg uśmiechnął się:

– To nieważne… mogę temu przeciwdziałać. Ta kobieta jest doskonała. Posiada w sobie właściwą ilość egoizmu.

Anioł nie mógł uwierzyć swoim uszom.

– Egoizmu? Czyżby egoizm był cnotą?

Bóg przytaknął.

– Jeśli nie będzie potrafiła od czasu do czasu rozłączyć się ze swoim dzieckiem, nie da sobie nigdy rady. Tak, taka ma być właśnie kobieta, którą obdarzyłem dzieckiem dalekim od doskonałości. Kobieta, która teraz nie zdaje sobie sprawy, że kiedyś będą jej tego zazdrościć. Nigdy nie będzie pewna żadnego słowa. Nigdy nie będzie ufała żadnemu swemu krokowi. Ale kiedy jej dziecko po raz pierwszy powie „mamo", uświadomi sobie cud, którego doświadczyła. Widząc drzewo lub zachód słońca lub niewidome dziecko, będzie potrafiła bardziej niż ktokolwiek inny dostrzec moją moc. Pozwolę jej, aby widziała rzeczy, tak jak ja sam widzę (ciemnotę, okrucieństwo, uprzedzenia) i pomogę jej, aby potrafiła wzbić się ponad nie. Nigdy nie będzie samotna. Będę przy niej w każdej minucie jej życia, bo to ona w tak troskliwy sposób wykonuje swoją pracę, jakby była wciąż obok mnie.

– A święty patron? – zapytał anioł, trzymając zawieszone w powietrzu gotowe do napisania pióro.

Bóg uśmiechnął się… – Wystarczy jej lustro…

Elżbieta Parfieniuk: Piękna opowieść.

Justyna Turczyńska: Znam tę bajkę, dostałam ją kiedyś od znajomej. Kiedy czytałam ją po raz pierwszy, łzy same leciały. Bajka jest prawdziwa. Pomimo że Szymonek ma dopiero dwadzieścia miesięcy doznaliśmy i uprzedzeń, i smutków, i radości, i tego trudu. Najgorszy był moment, kiedy musiałam go oddać na salę operacyjną [3,5-miesięczny Szymon miał operowaną skomplikowaną wadę serca] i jedna z sióstr powiedziała: „Proszę pożegnać się ze swoim synkiem". Mimo że byłam prawie nieprzytomna ze strachu, odpowiedziałam, że oddaję go na chwilkę, że ja się z nim nie żegnam, on do mnie wróci. Wrócił po siedmiogodzinnej skomplikowanej operacji. Dowiedzieliśmy się od profesora, że Szymon miał w sumie osiem wad serca (sześć z nich ujawnił dopiero zabieg) i to cud, że doczekał tej operacji. Dopiero po dwóch tygodniach przewieziono go na ogólną salę. Był strasznie na nas obrażony, dopiero jak go wzięłam na ręce i przytuliłam, uśmiechnął się szeroko i to był jeden z najpiękniejszych momentów.



Justyna Turczyńska z Szymonkiem



Elżbieta Parfieniuk z Radkiem

Dorota Sulżyk: Czy jest tak jak w tej bajce, że mamy dzieci niepełnosprawnych bardziej od innych mam odczuwają radości, np. pierwsze słowa…

J. T.: Uważam, że tak. Po narodzinach Szymona wszystko się w moim życiu przewartościowało. Teraz najmniejsze drobnostki sprawiają mi mega-radochę. Wcześniej bym tego nie zauważyła, nie odczuła. Wydaje mi się, że przy zdrowych dzieciach one troszkę umykają, przy naszych dzieciach na wszystko trzeba dłużej poczekać. A teraz Szymon weźmie kredkę, postawi kreskę i ja jestem gotowa skakać z radości pod sufit.

E. P.: Pomimo tego że pierwsze słowa, pierwsze kroczki syna mamy już dawno za sobą, Radek ma 15 lat, wszystko pamiętam. Trzeba było popracować, żeby stanął na lewą stopę, żeby poszedł, żeby zaczął rozróżniać np. głosy zwierząt. Teraz jesteśmy na etapie szkolnym. Nauka przy dziecku upośledzonym umysłowo idzie wolniej. Nauczenie się liter zajęło nam cztery lata. Jeśli on bierze teraz kartkę i czyta, to jest dla mnie dużo. Przy innych dzieciach to wszystko jest normalne, naturalne. Nas cieszą drobnostki.

J. T.: To jest mozolna praca z naszymi dziećmi. Na pewno niejedna mama, czy niejeden tata miał chwile zwątpienia. A raptownie przychodzi osiągnięty sukces i jest na nowo taka dawka energii. Wtedy wiemy, że damy radę. Taka huśtawka, jak w tej bajce.

E. P.: Tak jak było u nas z nauką liter. Syn wymawiał literę, ale mózg jakby nie umiał odwzorować wypowiedzianej litery do kształtu. Trochę to czasu zajęło, zanim załapał. Ja się



Na choince dla podopiecznych



Kiermasz wielkanocny

nauczyłam tego, że nie wymagam za dużo. Jeśli widzę, że coś mu sprawia trudność, że się denerwuje, to odpuszczamy na jakiś czas. Niektórych rzeczy nie udało się Radkowi nauczyć, np. jazdy na rowerze. Ale mam cichą nadzieję, że może za kilka lat jeszcze się przełamie. Na pewno trzeba mieć inną cierpliwość do takich dzieci.

J. T.: Ale tak jak każde dzieci, nasze też posiadają mocne strony. Ja np. wierzę, że Szymon będzie miał jakieś swoje hobby, które będzie jego konikiem, w którym będzie się czuł pewnie. Wydaje mi się, że nie we wszystkim jest tylko mozolna ciężka praca. Bo jak poprzebywałam z rodzicami i starszymi dziećmi z zespołem Downa, to przekonałam się, że naprawdę jest sporo zdolnych dzieci, które np. pięknie rysują. Każde dziecko ma w sobie większy lub mniejszy potencjał i kiedyś to wykorzysta.

Najsłynniejszym przykładem takiego dziecka jest aktor, który od wielu lat gra rolę Maćka w „Klanie".

E. P.: Rozmawiałam z panią, która jest terapeutką Maćka i pomaga mu w przygotowaniu się do ról. Przyjeżdżała do szkoły Radka, żeby pomóc nam – rodzicom w rozmowach z naszymi dziećmi o trudnych tematach. W wielu kwestiach się z nią zgadzałam, ale szukam też własnych pomysłów, żeby w wolny sposób przekazać jakieś ważne kwestie. A dzieci są coraz bardziej ciekawe.

W jakiej szkole uczy się Radek?

E.P.: Od sześciu lat uczy się w Zespole Szkół nr 13 w Białymstoku. Zajęcia ma dostosowane indywidualnie – jest dzieckiem upośledzonym w stopniu umiarkowanym. W szkole ma oprócz nauki zajęcia radzenia sobie w życiu: uczy się szyć, gotować. Te zajęcia są bardzo ważne. Bo, niestety, większość rodziców traktuje dzieci niepełnosprawne trochę ulgowo.

J. T.: Zanim nauczyłam się , też byłam gotowa wyręczać Szymona we wszystkim. Aż w końcu pani rehabilitantka uświadomiła mi, że tak nie wolno.

E. P.: No właśnie, mnie tego nauczyła szkoła. Że syn da radę. Bo mama jak to mama…

A co jest najtrudniejsze w byciu mamą dziecka niepełnosprawnego?

J. T.: Dla mnie osobiście do tej pory najtrudniej jest pogodzić się ze zbyt nachalnymi i ciekawskimi spojrzeniami na moje dziecko, jakby miało dwie głowy, trzy pary oczu. Na początku sobie zupełnie z tym nie radziłam. Niby mamy XXI wiek, ale spotkałam się np. w poczekalni, ubiegając się o orzeczenie niepełnosprawności Szymona, z określeniem jednej z pań „Patrz, jaki mały Daunusek". Niektórzy lekarze też są mało taktowni, mówiąc: „gdzie jest ten Down do badania?". I to boli. Wracam do domu i ryczę. Przychodzą chwile zwątpienia. Ale na krótko, bo zaraz sobie przetłumaczę wszystko i mi przechodzi.

E. P.: Też to samo. Reakcja ludzi. Chociaż ja już teraz jestem bardziej gruboskórna. Nie zwracania uwagi na to, jak patrzą ludzie, nauczyła mnie szkoła syna. Jak zobaczyłam po raz pierwszy dzieci z jego szkoły, z różnymi upośledzeniami, dysfunkcjami, zwłaszcza jedną dziewczynkę, przeżyłam szok. I potem sobie pomyślałam, że ludzie reagują na mojego syna tak, jak ja zareagowałam na innych. Zawsze się ktoś znajdzie nieżyczliwy. Ale ja dziękuję Bogu za to, że na swojej drodze spotkałam wielu fajnych ludzi, dobrych lekarzy. I to mi dało wiarę w ludzi. Dzisiaj młode mamy dzieci niepełnosprawnych pokazują te dzieci coraz częściej, nie wstydzą się tego. Jak ja zaczynałam 15 lat temu swoją drogę z niepełnosprawnością, to była jeszcze Afryka.

Mówiąc o problemach i smutkach i tak przeplatałyście to z radościami (znowu jak w tej bajce). Wiem, że ważne dla Was jest dostrzeganie tych małych radości, o których wspominałyście… Ale gdybyście miały odpowiedzieć na pytanie, co jest najpiękniejsze w byciu mamą dziecka niepełnosprawnego…

E. P.: Dla mnie i radością, i wyzwaniem teraz jest usamodzielnianie się syna od września. Radek jest dowożony busem do szkoły, ja go wyprowadzam, jedzie do szkoły, później go odbierają ze szkoły i przywożą, i jakoś daje radę. A druga rzecz, to wakacyjny wyjazd syna na dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny, beze mnie. Jak przetrwamy to, to będę mega – szczęśliwa.

J. T.: Dla mnie najpiękniejsze są spontaniczne reakcje Szymona na mnie, na naszych bliskich. To, że mamy liczną rodzinę, robi swoje. Lekarze są zdziwieni, że Szymon jest tak rozwinięty, kontaktowy. Wystarczy dać mu kawałek sznurka i znajdzie już sobie zabawę, będzie się cieszył.

E. P.: Ważną rzeczą jest takie niechowanie tego dzieciaka w domu, tylko chodzenie z nim wszędzie. U nas to było jeżdżenie syna z nami na wszystkie imprezy rodzinne. Wszyscy się do tego przyzwyczaili. I wiedzą, że jak ja będę, to moje dziecko też będzie.

Bo społeczeństwo trzeba edukować. Chciałabym Was teraz zapytać o Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gródku „Lepsze Jutro", które założyłyście. Co było dla was bodźcem?

J. T.: Inspiracją do założenia stowarzyszenia były terapeutyczne spotkania, organizowane przez panią Krysię Porębską w Gminnym Ośrodku Opieki Społecznej. I wtedy pojawiła się taka myśl o stowarzyszeniu. Bardzo chciałam, żeby ludzie o nas wiedzieli, że są w naszej gminie dzieci niepełnosprawne, że potrzebują akceptacji, wsparcia, pomocy. My, czyli rodzice dzieci niepełnosprawnych z Gródka i okolic, wierzymy w to „lepsze jutro" i w to, że w grupie siła i razem coś możemy zdziałać. W czerwcu będziemy mieć pierwszą rocznicę. Nie było łatwo, biurokracja nas troszeczkę zaskoczyła. Mieliśmy już wiele planów na poprzednie wakacje, ale niestety musieliśmy czekać w sądzie na rejestrację. Mamy w naszym stowarzyszeniu dziesięcioro podopiecznych i szesnastu członków. Nie jest to duża grupa, ale zgrywamy się, kiedy trzeba.

Zauważyłam, że bardzo identyfikujecie się z grupą, często używacie określeń „nasze mamy, nasze dzieci". Podkreślacie, że wszystkie mamy są tak samo ważne i wszystkie są paniami prezes. To miłe.

PODZIĘKOWANIE



Drogie Dzieci, Rodzice, Nauczyciele, Przyjaciele i Wszyscy Mieszkańcy gminy Gródek,

Dzięki Waszym pięknie wykonanym świątecznym ozdobom oraz hojności kiermaszowych gości zgromadziliśmy środki finansowe, które przeznaczymy na zakup wózka inwalidzkiego dla naszej podopiecznej Patrycji Gryko, dziewczynki chorej na mukopolisacharydozę typu III.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które poprzez świąteczne zakupy wsparły nasze działania finansowo oraz tym, które własnym zaangażowaniem w organizację i sprawny przebieg kiermaszów przyczyniły się do powodzenia przedsięwzięcia.

Choć kwota, którą przekażemy rodzicom Patrycji jest spora, to w dalszym ciągu nie wystarczająca. Wszystkich zainteresowanych dalszym wsparciem tej i innych naszych akcji prosimy o kontakt z zarządem Stowarzyszenia pod numerami telefonów: 731171899, 506580045, 698398068, e-mail: lepszejutro-13@wp.pl, adres strony internetowej: http://lepszejutrogrodek.esy.es. Wszelkie darowizny można wpłacać na konto Stowarzyszenia: Bank PKO 97 1020 1332 0000 1302 0876 9624.

Za wszelkie wsparcie, zainteresowanie i pomoc serdecznie dziękujemy



Zarząd i członkowie Stowarzyszenia Dzieci i MłodzieżyNiepełnosprawnej „Lepsze Jutro" w Gródku

Jak oceniacie pracę Stowarzyszenia przez pryzmat tych kilku miesięcy?

J. T.: Mamy bardzo ambitne plany, o których na razie nie będę mówiła. Ale wierzymy, że się spełnią. To są dopiero nasze początki, odnieśliśmy już swoje małe sukcesy. Były nimi na pewno nasze kiermasze bożonarodzeniowe i wielkanocne (w cerkwi, kościele, Lewiatanie), na które wykonywaliśmy wspólnie z rodzicami, naszymi mamami i innymi osobami ozdoby świąteczne. To było takie fajne oderwanie się od codzienności, rozmawiałyśmy, żartowałyśmy sobie. Pieniążki przeznaczaliśmy dla naszych podopiecznych. I tu chylę czoła przed mieszkańcami Gródka, bo nie spodziewaliśmy się takiego fajnego przyjęcia. Kupowali chętnie i zachęcali nas do dalszego działania. Tyle osób nam pomaga: nasze przedszkole, szkoła, bardzo życzliwa jest szefowa Lewiatana… Pani Lila Gierasimczyk z innymi paniami z przedszkola podarowały nam swoje prace na kiermasze. Organizują też cykliczne integracyjne spotkania, na które jesteśmy zapraszani z naszymi dziećmi. Ja się za każdym razem trochę denerwuję, bo nie wiem, jak zareaguje Szymon, a jak inne dzieci na niego. Ale my się uczymy od nich, oni od nas. To jest bardzo potrzebne i bardzo ważne, bo wiemy, że jest ktoś, kto nam kibicuje, wspiera, że jest przy nas tyle przyjaznych dusz.

E. P.: Jestem pełna optymizmu po tym, jak pięknie ludzie z Gródka reagowali podczas naszych kiermaszy. Ja to jestem bardzo dumna z naszej tablicy (zrobionej przez Panią Marysię Mieleszko), która jest z nami na kiermaszach. Jak pierwszy raz ją zobaczyłam, to się wzruszyłam. Jest czarno na białym napisane, że jesteśmy stowarzyszeniem. Dla mnie było ważne, aby pokazać innym, że jesteśmy, że coś robimy. Ludzie też zupełnie inaczej reagują, kiedy przychodzę np. z jakimś podaniem i dodaję, że jesteśmy stowarzyszeniem, mamy swoją stronę (http://lepszejutrogrodek.esy.es), można nas sprawdzić. Wtedy ludzie się odblokowują.

Bo ludzie w dzisiejszych czasach lubią wiedzieć, na co konkretnie wydają pieniądze. Ten skonkretyzowany cel jest ważny.

J. T.: Dlatego fundusze z ostatniego kiermaszu były przeznaczone na wózek inwalidzki dla naszej podopiecznej Patrycji, która bardzo pilnie go potrzebuje. Koszt tego wózka – ponad 8 tys. przewyższa możliwości finansowe jej rodziców. Na trzech kiermaszach udało nam się zebrać 2 tys.

O czym marzycie?

J. T.: Marzę o tym, żeby Szymon był w miarę samodzielny, żeby zrobił sobie kanapkę, sam się ubrał, potrafił sam pójść do naszego osiedlowego sklepu – do naszego „Łasucha". Żeby czuł się szczęśliwy i akceptowany.

E. P.: Tak, samodzielność jest najważniejsza. Czasem tak myślę i marzę o tym, aby w przyszłości, kiedy nas zabraknie, syn trafił na fajnych ludzi, którzy będą mu mogli pomóc.

Życzę, aby Wasze marzenia się spełniły. Bardzo dziękuję za rozmowę.

Dorota Sulżyk▲

▼ **Wybory do Parlamentu Europejskiego**

Chcę być ambasadorem Podlasia

Rozmowa z prof. Barbarą Kudrycką, liderem podlasko-warmińsko-mazurskiej listy Platformy Obywatelskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Mija dziesięć lat, odkąd Polska jest w Unii Europejskiej. Mimo znacznych postępów nasz region wciąż jednak zdecydowanie odstaje pod względem poziomu życia mieszkańców nie tylko od krajów starej UE, ale nawet reszty Polski. Podlasie, a najbardziej gminy wschodnie, w ciągu tychże dziesięciu lat mocno się wyludniły. Młodzi wyjeżdżają, bo nie widzą tu dla siebie perspektyw. Czy istnieją mechanizmy unijne, które mogłyby to zjawisko zahamować?

– Najistotniejsze są te, które wpływają na rozwój terenów wiejskich (jest taki specjalny program), przedsiębiorczości, turystyki, usług wszelkiego rodzaju. W programie Inteligentny Rozwój znajdą się ogromne środki na wsparcie finansowe dla nowo zakładanych firm, start-upów, rozszerzanie zakresu działalności już istniejących, uruchamianie nowych linii technologicznych, wprowadzanie innowacyjnych usług, rozwój współpracy między przedsiębiorcami w formie klastrów, promocję produktów za granicą, itd. Mam wrażenie, że podlaskie firmy i instytucje głównie korzystają z funduszy, pozostających w dyspozycji marszałka, a nie wykorzystują wszystkich szans, aplikując o wsparcie do urzędów centralnych: Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju itd.

Gminy koncentrują się na inwestycjach infrastrukturalnych. I na nie w minionej perspektywie finansowej pozyskały niemałe środki unijne, przede wszystkim z programu rozwoju obszarów wiejskich. Za te pieniądze wybudowano wiele kilometrów wodociągów, sieci kanalizacyjnej, także wyremontowano wiejskie świetlice i domy kultury. Zrealizowano także szereg miękkich projektów kulturalnych, ekologicznych i turystycznych.

– To oznacza, że gminy potrafią skutecznie aplikować o środki unijne. W nowej perspektywie zaczną też pozyskiwać fundusze na inne działania, właśnie na rozwój przedsiębiorczości i nowe metody aktywizacji zawodowej i społecznej. Będzie więcej środków na dobre projekty, które przygotowywać będą ośrodki kultury, instytucje edukacyjne, organizacje społeczne, czy kluby seniora lub uniwersytety III wieku. Znaczne środki zostaną też skierowane na walkę z bezrobociem, co dla naszego regionu jest szczególnie ważne. Nowością będzie dodatkowe wsparcie finansowe na zagospodarowanie się bezrobotnych, którzy – by znaleźć zatrudnienie – zdecydują się np. na zmianę miejsca zamieszkania.

Ale to może spowodować, że nasz region wyludni się jeszcze bardziej. A Pani, gdy zostanie wybrana do Parlamentu Europejskiego, jakie działania podejmie na rzecz naszego regionu?

– Podlasie odstaje, gdyż zapóźnienia są tu dużo większe niż gdzie indziej i jest jeszcze wiele



do nadrobienia. Nasz region może się rozwijać szybciej dzięki specjalnemu programowi Polska Wschodnia. Poza tym utarło się, że jesteśmy „zielonymi płucami" Polski i to warunki krajobrazowe są naszym największym atutem. Moim zdaniem jest to, obok położenia przygranicznego, rzeczywiście bardzo ważne, jeszcze ważniejsi, szczególnie dla inwestorów, są znakomicie przygotowani specjaliści. W naszym regionie absolwenci wyższych uczelni są lepiej przygotowani, niż istniejące miejsca pracy tego wymagają. Potrzebujemy więc inwestycji zagranicznych, które stworzą miejsca pracy dla wykwalifikowanych pracowników. Inaczej najbardziej utalentowani stale będą stąd wyjeżdżać. Dlatego swoją misję w Parlamencie Europejskim rozumiem jako działania na rzecz pozyskiwania nowych inwestycji, dających zatrudnienie pracownikom z regionu.

Czym ich można zachęcić?

– Przede wszystkim specjalnymi strefami ekonomicznymi, ale także właśnie tym, że dysponujemy już kadrami fachowców. Mamy wielkie uczelnie, które nieźle kształcą. Odwiedzając pracodawców z takich firm, jak Google, Samsung, Sony, często pytałam ich, dlaczego zainwestowali we Wrocławiu, Poznaniu lub Krakowie. Odpowiadali, że absolwenci polskich uczelni są naprawdę profesjonalnie przygotowani do pracy u nich, również na stanowiskach kierowniczych. Przede wszystkim dobrze znają język angielski. Poza tym twierdzili, że w Polsce – jako jednym z krajów Unii Europejskiej – można bezpiecznie, bez większego ryzyka inwestować i nie ma obaw, że stanie się coś nadzwyczajnego i będą musieli zamknąć tu swój biznes.

A czy nie jest tak, jak mawiał kiedyś Sokrat Janowicz, że na wschód od Wisły ma nie być żadnego przemysłu, gdyż rubieże (w tym wypadku Unii Europejskiej) nie są odpowiednie do lokalizacji fabryk?

– Pronar, Bianor, czy ostatnio Ikea mają tu przecież swoje fabryki. Do skutecznego przyciągnięcia na nasz teren koncernu Ikea w dużym stopniu przyczynił się poseł Robert Tyszkiewicz. A to jest przecież recepta na powstrzymanie wyludniania się regionu.

Tym bardziej, że Podlasie to brama na wschód, a wielokulturowość to jedna z najciekawszych wartości, którą powinniśmy promować w Europie. Kiedy dziesięć lat temu zostałam wybrana do Parlamentu Europejskiego, z dobrym skutkiem promowałam Puszczę Białowieską. Ciekawostką stał się wypchany żubr, którego tam zawiozłam. Mam już pewne doświadczenie, więc na pewno wspólnie wymyślimy kolejny ciekawy projekt, nawiązujący do specyfiki naszego regionu. Warto go promować nie tylko po to, aby na Podlasie przyciągnąć inwestorów, ale również twórców, pisarzy, naukowców. Mamy bowiem tu wielkie kulturowe bogactwo, charakterystyczną wschodnią architekturę, cerkwie, kuchnię białoruską, tatarską...

...Jeszcze mamy.

– Mamy i mieć będziemy. Właśnie nasze członkostwo w Unii Europejskiej sprawia, że zwraca się teraz większą uwagę na tożsamość i dziedzictwo kulturowe mieszkańców poszczególnych krajów i regionów, dlatego też coraz więcej środków przeznacza się na jej badanie, utrwalanie i promowanie. Powiedziałabym nawet, że staje się to jedną z wartości, którą Unia Europejska najbardziej się szczyci.

W 2004 r. nie zapisałam się do delegacji na Karaiby, jak inni europarlamentarzyści, ale na Białoruś. Bo te tereny są bliskie memu sercu, a naród białoruski także na Podlasiu może szczycić się naprawdę wyjątkowym dziedzictwem kulturowym.

Niedługo minie dziesięć lat, jak w martwym punkcie stanęła umowa o małym rruchu granicznym z Białorusią. Mińsk twierdzi, że to Warszawa, a nie strona białoruska, wciąż blokuje uruchomienie strefy przygranicznej.

– Jest dokładnie odwrotnie. Dlatego Polska dla obywateli z przygranicznych terenów Białorusi niedawno wprowadziła tzw. shopping-wizy. To w pewnym stopniu realizuje wcześniejsze założenia ruchu przygranicznego. Gorzej z mieszkańcami strefy po polskiej stronie, którzy aby pojechać na Białoruś, muszą starać się o wizy w trybie zwykłym. Żeby Mińsk wdrożył w końcu w życie umowę z Polską o ruchu przygranicznym, powinien być nacisk na to już nie tylko rządu polskiego, ale instytucji unijnych. Na pewno takie działania na szczeblu Parlamentu Europejskiego będę wspierała. Tym bardziej, że sama byłam twórcą tych przepisów i mocno boleję, że z Białorusią jak dotąd to nie do końca zrealizowano.

Wolałabym, aby droga Białorusinów do demokracji była pokojowa, jak w Polsce, a nie jak na Ukrainie. Jeśli takie szanse będą, to na pewno sami Białorusini dokonają wyboru i nikt im tego nie będzie dyktował – ani z Unii Europejskiej, ani z Polski.

A czy Pani Profesor miała okazję być w Gródku? Co Pani wie o naszej gminie?

– Tak, bywałam przejazdem w Gródku. Wypoczywałam też w jednym z gospodarstw agroturystycznych na tym terenie. Gródecka gmina kojarzy mi się z piękną zielenią, malowniczymi domkami i oczywiście z Leonem Tarasewiczem. Chętnie nieraz jeszcze przyjadę w te strony, jak tylko będę mogła.

Gorąco zapraszam. Zwłaszcza w lipcu na duże imprezy – festiwal Basowiszcza, a tydzień potem na Siabroŭską Biasiedę. A zna Pani bliżej sąsiednią gminę Michałowo?

– Tak, tam też byłam.

W pracy naukowej specjalizowała się Pani m.in. w etyce służby publicznej. Jak zatem ocenia Pani styl pracy swego partyjnego kolegi na stanowisku burmistrza Michałowa w związku z niedawnymi perypetiami z tamtejszą gazetą lokalną?

– Każdy funkcjonariusz służby publicznej musi rozumieć rolę czwartej władzy. Doświadczyłam tego szczególnie jako minister nauki i szkolnictwa wyższego. Ale nawet ci dziennikarze, którzy mnie krytykowali, byli dla mnie przede wszystkim głosem opinii społecznej, z którą należy się zawsze liczyć. Kiedy mediów się nie docenia lub traktuje je instrumentalnie, próbując podporządkować je swoim interesom, wkracza się na drogę dyktatury. Pana Marka Nazarko znałam dotąd jako aktywnego samorządowca, który dla Michałowa zrobił wiele dobrego. Ubolewam, że nie potrafił docenić roli czwartej władzy.

Ale nikt w demokratycznym kraju do żadnego stanowiska nie jest do końca życia przywiązany, a szczególnie do funkcji powierzanych przez wyborców. To



Prof. Barbara Kudrycka, urodz. w 1956 r. w Kolnie (córka Józefa i Luby Stelmaszyńskich). W roku 1978 została magistrem administracji na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1985 r. zdobyła stopień doktora nauk prawnych (na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego), zaś w 1995 r. – stopień doktora habilitowanego prawa administracyjnego i administracji publicznej UW. W 2003 roku uzyskała nominację Prezydenta RP na profesora prawa administracyjnego i nauki administracji publicznej. W latach 1998–2007 była rektorem Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku. Od 2004 do 2007roku sprawowała mandat posła do Parlamentu Europejskiego, wybrana z listy Platformy Obywatelskiej. W latach 2007-2013 była ministrem nauki i szkolnictwa wyższego w rządzie Donalda Tuska. Jest posłem na Sejm obecnej kadencji.
W wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się 25 maja br., otwiera listę Platformy Obywatelskiej w okręgu wyborczym, obejmującym województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie

oni zawsze decydują, czy dana osoba spełnia ich oczekiwania, czy nie.

Jakie główne cele stawia Pani przed sobą, kandydując obecnie do Parlamentu Europejskiego?

– Uważam, że do pracy w europarlamencie jestem dobrze przygotowana merytorycznie i mam odpowiednie doświadczenie. Jeśli wyborcy powierzą mi mandat europarlamentarzysty, będę starała się jak najwięcej zrobić dla Polski i Podlasia. Powtórzę raz jeszcze, że priorytetami będą dla mnie działania służące przyciągnięciu na Podlasie dużych zagranicznych inwestorów i rozwojowi przedsiębiorczości. Będę zabiegała, by do naszego regionu trafiało więcej środków z centrali, a nie tylko od urzędów podległych marszałkowi województwa. Mandat europarlamentarzysty chcę też wykorzystać do promocji naszego regionu, aby nie był postrzegany jako prowincjonalny. Prowincjonalizm kryje się w duszy, a nie w rzeczywistości. Dowodem na to jest profesor Leon Tarasewicz. Choć mieszka (czy też pomieszkuje) na prowincji, nie ma w duszy prowincjonalności. Marzę, żeby nikt nigdy nie traktował Podlasia, a szczególnie jego wschodnich i południowych trenów, jako prowincji Europy, bo tak nie jest. Mieszkają tu wspaniali, mądrzy ludzie, którzy mogą zadziwić nie tylko Europę, ale i świat.

Ze względu na unikatową wielokulturowość powinniśmy być lepiej znani w Europie, aby Podlasie mogło szerzej chwalić się swoją tradycją, dziedzictwem, umiejętnością zgodnego współżycia.

Wszyscy kandydaci z naszego okręgu, w tym Pani Profesor, apelują, by jak najwięcej osób poszło do wyborów, bez względu na to, na kogo oddadzą swoje głosy. Bo gdy będzie wyższa frekwencja, mogą nam (województwom podlaskiemu i warmińsko-mazurskiemu) przypaść nie dwa jak dotąd, ale trzy mandaty. Tymczasem wyborcy nie są przekonani, że w Parlamencie Europejskim można cokolwiek zdziałać. Jeden z polskich europarlamentarzystów kończącej się kadencji publicznie oznajmił, że Komisja Europejska wręcz ignoruje Parlament Europejski, a „intencją urzędników jest, aby politycy jak najmniej angażowali się w prace Parlamentu. (...) Dlatego stworzono cały system »legalnej korupcji«, to znaczy takich zachęt i ułatwień, które skłaniają europarlamentarzystów raczej do skorzystania z szeregu przywilejów i sposobów zarabiania, niźli do wtrącania się do procesów politycznych”.

– Gdy w 2007 r. zrezygnowałam z mandatu europarlamentarzysty na rzecz funkcji ministra, straciłam trzy czwarte zarobków. Traktuję Parlament Europejski jako miejsce służby publicznej i zadanie do zrealizowania. I zawsze staram się dotrzymywać słowa danego wyborcom. W raporcie „Obywatele rozliczają”, dotyczącym realizowania haseł wyborczych, okazało się, że zrealizowałam najwięcej obietnic. Jestem przekonana że będę dobrym europarlamentarzystą, a dobry europarlamentarzysta powinien być do tej pracy przygotowany merytorycznie, mieć doświadczenie i możliwości wpływu na podejmowane decyzje. Jako była eurodeputowana i najdłużej urzędujący minister nauki jestem rozpoznawalna, nie tylko w instytucjach Unii Europejskiej, ale też w środowiskach gospodarczych, które decydują o inwestycjach i tworzeniu nowych miejsc pracy. Jestem często zapraszana na europejskie konferencje, gdzie dyskutuje się o rozwoju innowacyjności, współpracy nauki z gospodarką. Gdybym została wybrana, takich spotkań byłoby więcej. Wówczas, jako ambasador Podlasia, mogłabym promować najsilniejsze walory naszego regionu. A któż byłby bardziej wiarygodny w takiej promocji, niż były minister nauki, w dodatku pochodzący z tego regionu?


Fot. Biuro Poselskie

W trakcie wywiadu

Rozmawiał

JERZY CHMIELEWSKI ▲

MÓWIĄ KANDYDACI W WYBORACH DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Eugeniusz Czykwin (startuje z trzeciego miejsca listy komitetu SLD-UP)


racyja.eu

Co Parlament Europejski i Pan jako europarlamentarzysta będzie mógł w nowej kadencji zrobić dla nas i poprawy losu naszego regionu?

– Jeśli zostanę wybrany, skoncentruję się na działaniach zmierzających do powstrzymania dalszej depopulacji południowo-wschodniej, zamieszkałej przez prawosławnych, części województwa podlaskiego. Bardzo niepokoi mnie także proces szybkiej polonizacji mniejszości białoruskiej – na przestrzeni ostatnich lat, między spisami powszechnymi przeprowadzonymi w latach 2001 i 2012, liczba Białorusinów w województwie podlaskim zmalała o blisko 20 procent.

Będę także podejmował działania służące budowaniu dobrosąsiedzkich stosunków z Białorusią i Rosją. W roku ubiegłym Białorusini zostawili w sklepach naszego województwa blisko miliard złotych. Podobne korzyści czerpią mieszkańcy Warmii i Mazur oraz Trójmiasta dzięki przyjeżdżającym z obwodu kaliningradzkiego Rosjanom. Te korzyści mogą być większe, ale możemy utracić i te uzyskiwane obecnie. Narastająca konfrontacja Europy Zachodniej z Rosją w sprawie Ukrainy może zakończyć się powstaniem na naszej wschodniej granicy nowego „muru berlińskiego”. Również z tego powodu polskim Białorusinom nie powinno być wszystko jedno, kto będzie, również ich, reprezentował w Parlamencie Europejskim. Obecny „nasz”, wybrany z naszego okręgu, eurodeputowany Jacek Kurski prezydenta Rosji Władimira Putina publicznie nazywa „małym Hitlerkiem”. Jeśli nie chcemy, by dalej w Parlamencie Europejskim reprezentowali nas politycy pokroju Jacka Kurskiego, musimy 25 maja wziąć udział w wyborach.

Ponieważ funkcjonuje opinia, że do europarlamentu idzie się po apanaże i wielkie pieniądze, deklaruję że jeśli zostanę wybrany, połowę należnego europosłowi wynagrodzenia przeznaczać będę na społecznie użyteczne inicjatywy prawosławnej społeczności.

Zapytał

JERZY CHMIELEWSKI ▲

Prof. Małgorzata Kowalska (liderka listy lewicowej koalicji Twój Ruch Europa Plus)


facebook.pl

O co zamierza walczyć Pani ugrupowanie w Parlamencie Europejskim?

– Ugrupowanie, które w tych wyborach reprezentuję, nie jest partią, lecz koalicją wyborczą kilku partii (Twój Ruch, Partia Demokratyczna, Stronnictwo Demokratyczne) oraz stowarzyszeń. Ja sama nie należę dziś do żadnej partii ani nawet do żadnego stowarzyszenia i w tym sensie jestem kandydatką niezależną. W dużym stopniu utożsamiam się jednak z ogólnymi celami koalicji, która ma charakter centrolewicowy. Europosłowie tej koalicji będą należeć do frakcji Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim. Socjaliści i demokraci chcą zabiegać o Europę bardziej demokratyczną i bardziej socjalną. Taką zatem, w której będą w pełni szanowane prawa kulturowe mniejszości, ale też taką, w której będzie więcej troski o poziom zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego. Mój własny program wyborczy, wpisujący się w ogólniejszy program koalicji oraz europejskiej frakcji socjalistycznej, streszczają hasła: „Więcej pracy, więcej demokracji, więcej Europy w Polsce".

Jeśli chodzi o relacje między Unią Europejską a Białorusią, jestem zdecydowanie przeciwko budowaniu szczelnej granicy na linii strefy Schengen (wzdłuż dzisiejszej wschodniej granicy Unii Europejskiej). Opowiadam się za rozwijaniem programu Partnerstwo Wschodnie, za poszerzeniem strefy ruchu bezwizowego przy granicy z Białorusią, a docelowo w ogóle za zniesieniem wiz i za otwarciem granicy polsko-białoruskiej. Białorusini z Białorusi, podobnie jak Ukraińcy, ale także Rosjanie są w moim przekonaniu narodami europejskimi, które na dłuższą metę nie mogą pozostawać poza instytucjami zjednoczonej Europy. Nie chodzi o to, aby na siłę wyrywać Białoruś z „rosyjskiej strefy wpływów" i przeciągać ją na zachód, lecz o to, aby przezwyciężać konflikty i redukować różnice między Zachodem i Wschodem z nadzieją na budowę wspólnej Europy „od Atlantyku po Władywostok"

Zapytał
Tomasz Sulima ▲

Na innych listach

W wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się 25 maja br., lokomotywą PiS w naszym okręgu jest warszawski poseł **Karol Karski**. Z drugiego miejsca startuje podlaski poseł **Dariusz Piontkowski**, który kilka miesięcy temu miał w Gródku spotkanie poselskie i dał wywiad dla naszej gazety (ukazał się w wydaniu grudniowo-styczniowym).

Z listy PSL z drugiego miejsca startuje wicemarszałek województwa podlaskiego **Mieczysław Baszko**, który niejednokrotnie bywał w naszej gminie (jest np. stałym bywalcem Siabroŭskiej Biasiedy).

W Rozłogach

Niezwykłe warsztaty

Dłuższe wyjazdy śródroczne uczniów pozwalają łączyć naukę z zabawą i wypoczynkiem. Tak było też w dniach 11-14 kwietnia br.. gdy uczniowie klas piątych Zespołu Szkół w Gródku wraz z wychowawczyniami Aliną Gościk i Moniką Jaroszuk wzięli udział w warsztatach filmowo-kulinarnych. Ich organizatorem była pani Sławka Irzyk, reprezentująca Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Rozłogi". Pod wieloznacznym tytułem: „Warsztaty filmowe dla dzieci – zdrowy tryb życia" kryły się zajęcia z kreatywności, połączone z autoprezentacją oraz rozwijaniem umiejętności pracy w grupach. Uczniowie pisali scenariusze, wykonywali rekwizyty, tworzyli całą scenografię, aby ostatecznie – również samodzielnie – nakręcić krótkie filmy o tematyce kulinarnej.

Zajęcia prowadzili aktorzy Teatru „Lalka" z Warszawy – Mirosława Bartsch-Płońska, Agnieszka Stachurska, Piotr Tworek oraz scenograf Areta Puchalska.

Ostatniego dnia warsztatów odbyła się premiera filmu młodych artystów oraz autorskiej książki kucharskiej. Uczestniczyli w niej także rodziny uczniów. Prawdziwą niespodzianką okazało się pojawienie kota „Budzika", głównego bohatera programu telewizyjnego. Jeszcze większym zaskoczeniem było to, że kotem okazał się pan Piotr Tworek, który na co dzień gra tę postać.

Oczywiście niezapomnianym przeżyciem dla młodzieży był również sam pobyt we wspaniałym ośrodku, pośród lasów Puszczy Knyszyńskiej, w którym atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego okazał się trening piłki nożnej.

Wszyscy wyjeżdżali stamtąd zadowoleni i pełni pozytywnych wrażeń. (**ag**) ▲





Warsztaty filmowo-kulinarne w ośrodku Rozłogi miały nowatorską formułę i przyniosły uczestnikom wiele pozytywnych wrażeń

Незвычайны музычны праект на юбілейнае Басовішча

З нагоды 25-годдзя Фестывалю Музыкі Маладой Беларусі БАСОВІШЧА, які пройдзе 18-19 ліпеня ў Гарадку, узнік у Беластоку незвычайны гурт – 25 АБ-БА Аркестр.

Заснавала яго аб'яднанне ў карысць дзяцей і моладзі, што вывучаюць беларускую мову АБ-БА, а групай апякуецца Аліна Ваўранюк, настаўніца беларускай мовы ў Пачатковай Школе н-р 4. 25 дзетак з гэтай жа школы спяваюць і ў гурце. На гітарах іграюць у ім між іншым музыканты, якія дзейнічаюць таксама ў Гмінным Цэнтры культуры ў Гарадку – Павал Азябла і Грышка Карповіч. У гурце яшчэ і сам Лявон Вольскі – славуты музыка з Мінска.

На Басовішча гурт рыхтуе праграму, у якой дзеткі праспяваюць песні, якія іх бацькі слухалі калісь на гэтым жа фестывалю. Гэта творы між інш. гуртоў Крама, Мроя і Н.Р.М. Ідэю прыдумаў Юрка Асеннік, які ў мінулым спяваў у неіснуючым даўно гурце Р.Ф. Брага з Гарадка.

26 красавіка адбылася рэпетыцыя 25 АБ-БА Аркестра ў доме культуры ў Гарадку. Дзеткі ўпершыню праспявалі на сапраўднай сцэне і з музыкантамі. Было відаць, што і яны захоплены песнямі з Басовішча, на якіх выраслі іх бацькі. (**па**)





Рэпетыцыя 25 АБ-БА Аркестра на сцэне дому культуры ў Гарадку. Асабліва жыва і з захапленнем дзеткі спявалі „Тры чарапахі" з рэпертуару Н.Р.М. ▲

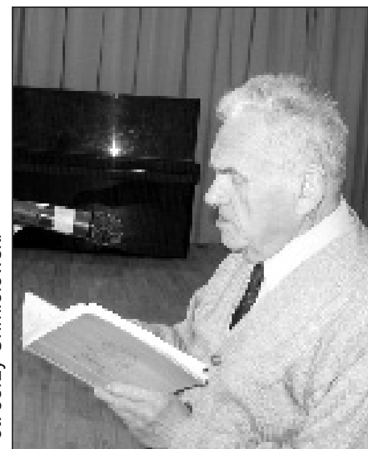
Cenny konkurs

Biblioteka Publiczna w Gródku we współpracy z Zespołem Szkół i Gminnym Centrum Kultury zorganizowała Konkurs Recytatorski Poezji Regionalnej, który odbył się 8 maja br. w siedzibie GCK w Gródku.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Anna Grycuk – dyrektor ZS w Gródku, Anatol Porębski i Jan Fidziukiewicz – poeci gródeccy. Jury w składzie: Nina Markiewicz, Krystyna Giegiel, Maria Mieleszko, Anna Kurczuk i Anna Gwizdak przyznało nagrody w trzech kategoriach wiekowych: klas I-III, klas IV-VI oraz gimnazjum. Wśród najmłodszych uczestników wyłoniono trzy pierwsze miejsca, które otrzymały uczennice: Gabriela Wildowicz kl. IIa, Julia Markowska kl. IIb i Lena Sulżyk kl. IIIb. Drugie miejsce przypadło w udziale Gabrieli Grześ z klasy Ib, zaś trzecie miejsca otrzymały ex aequo – Karolina Bułatewicz i Kinga Litwińczuk kl. IIb. Wyróżnienia otrzymały: Martyna Szykuć i Wiktoria Pryszczepko kl. Ia oraz Kinga Grochowska kl. Ib. W kategorii klas IV-VI najlepsze okazały się Aleksandra Jarocka z klasy VIa oraz Sonia Sulżyk z klasy Vb. Obie dziewczynki recytowały wiersze w języku białoruskim. II miejsce zajęła Gabriela Ciuńczyk z klasy Vb, trzecie Izabela Trochimczyk z klasy IVa. Wyróżniono też recytację Jacka Latosa z klasy IVa. W kategorii uczniów gimnazjum najwięcej nagród przyznano uczennicom



Fot. Jerzy Chmielewski



Fot. Jerzy Chmielewski

Swoje wiersze prezentują miejscowi poeci – Anatol Porębski i Jan Fidziukiewicz



Fot. Jerzy Chmielewski

Katarzyna Gryko z IIa gimnazjum recytuje utwór „Stygmaty" Miry Łukszy

klasy IIIa: Aleksandra Ostapczuk i Eliza Bajsicka – pierwsze miejsce, Patrycja Karłów i Angelika Franczuk – miejsce trzecie. Drugie miejsce otrzymała Katarzyna Gryko z kl. IIa. W tej kategorii wiekowej wyróżniony został Adrian Kamieński z kl. IIIb. Pięcioro nagrodzonych gimnazjalistów zaprezentuje swój talent recytatorski w Powiatowym Konkursie Recytatorskim Poezji Regionalnej w Juchnowcu Kościelnym.

W trakcie przerwy przeznaczonej na obrady jury Anatol Porębski i Jan Fidziukiewicz przeczytali swoje utwory poetyckie i odpowiadali na pytania uczniów. Muzyczną część artystyczną przedstawił Jan Karpowicz, który zaśpiewał m.in. piosenki do wierszy poetów gródeckich, w tym nieżyjącego już Konstantego Kozłowskiego („Do dziewczyny ukochanej piszę list").



Fot. Jerzy Chmielewski

Nagrodę odbiera Aleksandra Ostapczuk z klasy IIIa gimnazjum, która recytowała wiersz „Cisza" Krystyny Koneckiej

Po zakończeniu obrad nasi literaci wręczyli dyplomy i upominki nagrodzonym uczestnikom.

Konkurs dał możliwość uczniom Zespołu Szkół w Gródku zaprezentowania swoich umiejętności recytatorskich, zaś publiczność miała okazję zapoznać się z twórczością podlaskich poetów, przywołującą niejednokrotnie znane miejsca, obyczaje czy rodzimą mowę. Z punktu widzenia kultury lokalnej, takie spotkania są zawsze cenne.

Wszystkim uczestnikom Konkursu Recytatorskiego Poezji Regionalnej życzymy rozwijania talentów recytatorskich, a gimnazjalistom sukcesów na kolejnym etapie w Juchnowcu Kościelnym.

Anna Gwizdak ▲



2 красавіку на цэнтральным аглядзе дэкламатарскага конкурсу „Роднае слова" ў Бельску-Падляшскім Лена Сульжык з III б класа ПШ у Гарадку заняла I-ае месца. Вучаніцу падрыхтавала настаўніца Тамара Бялькевіч

Wieści parafialne

Aksios!



Fot. Jerzy Chmielewski

18 marca br., w Warszawie odbyła się wiosenna sesja św. Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Tradycyjnie przyznano na nim także nagrody paschalne zasłużonym kapłanom. Święty Sobór Biskupów na czele z metropolitą Sawą nagrodził m.in. – prawem do noszenia mitry – wikariusza z gródeckiej cerkwi, o. Eugeniusza Michalczuka (na zdjęciu). Aksios! (grec. godzien)..

Mitra – nazwa pochodzi od greckiego słowa mitro co znaczy – zawiązuję. Pierwotnie mitra miała kształt złotej wstążeczki na podobieństwo tzw. kidaru, czyli złotego diademu na turbanie starotestamentowego arcykapłana. Około VI wieku wstążka przybrała kształt czapki ozdabianej ikonami i kamieniami szlachetnymi. Mitra symbolizuje cierniowy wieniec Chrystusa. U patriarchów i metropolitów mitry wieńczy krzyżyk. Oprócz biskupów prawo noszenia mitry nadawane jest zasłużonym prezbiterom i hieromnichom. (**rk**)

Rekolekcje duchowieństwa

W piątek palmowy w gródeckiej parafii odbyły się rekolekcje dla duchownych z dekanatu gródeckiego, połączone z rekolekcjami dla dzieci i młodzieży. Liturgię uprzednio poświęconych Darów sprawował bp supraski Grzegorz.

Rekolekcje rozpoczęły się już w czwartek. Dzieci i młodzież z gródeckich placówek oświatowych uczestniczyły w wielkopostnych godzinach kanonicznych, a także wieczorem w akatyście, podczas którego uczniowie mogli przystąpić do sakramentu spowiedzi.

W piątek od wczesnych godzin porannych trwała spowiedź duchowieństwa oraz wiernych. Na nabożeństwo przybył o. Eugeniusz Konachowicz, spowiednik duchownych gródeckiego dekanatu. Podczas Boskiej Liturgii śpiewał chór parafialny pod dyrygenturą Elżbiety Kondrusik-Fiedorczuk, który wprowadził wiernych w modlitewny nastrój ostatnich dni Wielkiego Postu. Na zakończenie, głos zabrał bp Grzegorz, który w swoim słowie odniósł się do dzieci i młodzieży, przedstawiając im swoje refleksje na temat życia prawosławnego, młodego człowieka w dzisiejszym świecie.

Na zakończenie dziekan o. Jan Jaroszuk podziękował władyce za przybycie i wspólną modlitwę. (**rk**)

Pielgrzymka do Zwierek

2 maja br. odbyła się piesza pielgrzymka Gródek – Michałowo – Zwierki, zorganizowana przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Gródku. Celem pielgrzymki był żeński monaster w Zwierkach w którym co roku przez dwa dni odbywają się uroczyste obchody święta patrona dzieci i młodzieży św. męcz. Gabriela.

O poranku kilkunastoosobowa grupa pielgrzymów z Gródka, przy radosnym biciu dzwonów i śpiewie paschalnym wyruszyła w kierunku Michałowa, gdzie dołączyła do nich grupka tamtejszej młodzieży. W sumie uzbierało się trzydziestu pątników.

Kolejnym przystankiem pielgrzymów były Topolany. Proboszcz o. Aleksander oraz parafianie zadbali, aby pielgrzymi mieli czym się posilić. Z Topolan młodzi pielgrzymi wyruszyli do Dobrzyniówki, gdzie dzięki uprzejmości miejscowej pani dyrektor szkoły podstawowej mogli odpocząć w murach tamtejszej szkoły.

Był to ostatni przystanek pątników. Dalej trasa przebiegała przez wieś Rafałówkę. Kilkaset metrów od monasteru mijaliśmy krzyż, upamiętniający miejsce odnalezienia ciała św. męcz. Gabriela i spotkaliśmy pielgrzymkę z Supraśla, do której dołączyliśmy.

Przed szesnastą pielgrzymi przybyli do monasteru, gdzie został odsłużony krótki molebień dziękczynny. Następnie wszyscy uczestnicy zostali ugoszczeni przez siostry z monasteru wyśmienitym poczęstunkiem. Zwieńczeniem tego dnia było wsienoszcznoje bdienije, w którym uczestniczyli wszyscy pielgrzymi.

Opiekę duchową nad naszymi pielgrzymami etapami sprawowali: o. Sławomir Jakimiuk (Gródek - Michałowo), o. Aleksander Aleksiejuk (Michałowo – Topolany) oraz o. Eugeniusz Michalczuk (Piatienka – Zwierki).

Serdecznie dziękujemy ojcom duchowym, którzy zechcieli z nami pielgrzymować, a także dyrektorowi GCK Jerzemu Chmielewskiemu za możliwość bezpłatnego wydrukowania plakatów. (**rk**)

Unihokej

I miejsce w województwie!

W Suwałkach odbył się finał gimnazjady województwa podlaskiego w unihokeju. Dziewczęta trenowane przez Eugeniusza Sawickiego zajęły pierwsze miejsce. W turnieju finałowym pokonały zespół Jasionówki 6:0 i drużynę z Grajewa 5:4. Najlepszą zawodniczką turnieju została Klaudia Salik. W finale wystąpiły: Małgorzata Samociuk, Aneta Sienkiewicz, Magdalena Gogiel, Gabriela Kulesza, Gabriela Jakubaszek, Grażyna Abramowicz, Angelika Franczuk, Katarzyna Gryko, Wioletta Chlabicz, Daria Sierżan, Klaudia Salik i Elżbieta Szeląg. *Gratulujemy!*

Turniej w Orzyszu

Zawodniczki UKS Gródek wystąpiły na międzynarodowym turnieju unihokeja w Orzyszu, gdzie rywalizowały z: Nolet, 1 Trzebiatów, Jedynką Orzysz, Rigas Lauvas, Tervette. Juniorki młodsze – Wiktoria Sadowska, Julia Deryng, Agata Kardasz, Olga Sajewska, Wiktoria Konończuk, Karolina Jabłonowska, Weronika Wroceńska, Ada Antonowicz, Monika Szymaniuk i Aleksandra Jarocka zajęły trzecie miejsce. Juniorki – Klaudia Salik, Daria Sierżan, Katarzyna Gryko, Wioletta Chlabicz, Elżbieta Szeląg również uplasowały się na trzecim miejscu. Najstarsze dziewczęta – Małgorzata Samociuk, Gabriela Jakubaszek, Angelika Franczuk, Gabriela Kulesza, Aneta Sienkiewicz, Kinga Kruszyńska, Justyna Dryl, Kinga Jarocka, Paula Klik i Urszula Szabłowska zagrały wspólnie z zawodniczkami z Orzysza. (**im**)

IV LIGA

Wyniki ostatnich meczów:

Gryf Gródek – Piast Białystok	2-0
KS Wasilków – **Gryf Gródek**	1-2
Gryf Gródek – Sokół Sokółka	4-1
Magnat Juchnowiec Kościelny – **Gryf Gródek**	3-1
Gryf Gródek – Orzeł Kolno	1-1
Sparta Augustów – **Gryf Gródek**	0-1

Aktualna tabela

1. KS Wasilków	56	49:9
2. Sparta 1951 Szepietowo	47	37:21
3. KS Michałowo	45	52:30
4. Sparta Augustów	45	43:20
5. MKS Mielnik	45	38:18
6. Cresovia Siemiatycze	44	47:23
7. Puszcza Hajnówka	41	35:23
8. **GRYF GRÓDEK**	40	37:30
9. Pogoń Łapy	40	53:31
10. Hetman Tykocin	26	35:48
11. Magnat Juchnowiec Kościelny	26	25:51
12. Sokół Sokółka	23	31:65
13. KS Śniadowo	21	34:46
14. Hetman Białystok	19	23:63
15. Piast Białystok	18	22:45
16. Orzeł Kolno	11	24:62

W najbliższych kolejkach nasi piłkarze zmierzą się z KS Michałowo (u siebie 17 maja), z Hetmanem Tykocin (na wyjeździe, 24 maja), Hetmanem Białystok (u siebie, 31 maja), z Cresovią Siemiatycze (u siebie, 7 czerwca) .

KLASA A GRUPA III

Wyniki ostatnich meczów:

Czarni Gródek – Promil Białystok	3-4
Znicz Suraż – Czarni Gródek	0-4
Czarni Gródek – Narew Choroszcz	1-1
LZS Studzianki – Czarni Gródek	

Aktualna tabela

1. UM Krynki	35	51:12
2. Promil Białystok	26	40:19
3. Pasja Kleosin	25	30:26
4. Narew Choroszcz	25	39:24
5. Supraślanka Supraśl	19	32:21
6. **CZARNI GRÓDEK**	19	32:38
7. LZS Studzianki	19	27:28
8. KS Sokoły	12	21:24
9. Husaria Łapy	12	17:39
10. Znicz Suraż	0	6:64

W najbliższych kolejkach nasi piłkarze zmierzą się z KS Sokoły (u siebie 17 maja), z Husarią Łapy (u siebie, 31 maja). ▲

KOMUNIKAT

Od dnia 14 maja 2014 r. od godziny 6:00 prowadzona będzie zbiórka odpadów wielkogabarytowych (mebli), zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon.
W celu szybkiego i sprawnego zabrania odpadów należy zgłosić do biura ASTWY (pod nr tel. 85 676 05 23) adres posesji, sprzed której mają być odebrane odpady.
Odpady przeznaczone do odbioru należy wystawić przed posesję najpóźniej do dnia 13 maja 2014 r.

Odbierane będą następujące rodzaje odpadów:

- odpady wielkogabarytowe – tj.: meble (szafy, stoły, krzesła, sofy, łóżka, komody), dywany, wózki dziecięce, materace, pierzyny, rowery, zabawki dużych rozmiarów;
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny – sprzęt AGD wszelkiego typu (np. lodówki, pralki, suszarki, kuchenki gazowe i mikrofalowe, itp.), sprzęt RTV (np. telewizory, monitory, radioodbiorniki, itp.), komputery, drukarki, telefony, elektronarzędzia, itp.;
- zużyte opony – opony WYŁĄCZNIE od samochodów osobowych.

Zbiórką nie są objęte takie odpady jak:

- odpady powstałe z prowadzenia działalności gospodarczej, także z działalności rolniczej (np. opony do ciągników i maszyn rolniczych, części od maszyn i urządzeń rolniczych);
- odpady budowlano-remontowe (np. okna, drzwi, gruz, papa, eternit, wanny, umywalki itp.);
- zderzaki samochodowe i inne części motoryzacyjne;
- szkło, ziemia, odpady ogrodowe;
- stara odzież;
- odpady, które powinny być umieszczane w pojemnikach i workach na odpady zmieszane i na odpady segregowane.

ROZKŁAD JAZDY

Białystok ↔ Gródek

przez **Michałowo, Pieszczaniki, Załuki**

Z Białegostoku do Gródka przez Michałowo			Z Gródka do Białegostoku przez Michałowo		
poniedziałek - piątek	soboty	niedziele i święta	poniedziałek - piątek	soboty	niedziele i święta
9.40 15.28 11.30 18.05 14.05	9.40 14.05 15.28	9.40 b 14.05 b 18.05 b	5.10 11.35 8.15 14.15	8.15 14.15	8.15 b 11.35 b

Z Białegostoku do Gródka przez Pieszczaniki	Z Gródka do Białegostoku przez Pieszczaniki	
poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek	soboty
6.35 6.35 S ([illegible]) 11.10 13.15	7.41 13.00 9.10 7.00	17.00

Z Białegostoku do Gródka przez Załuki		Z Gródka do Białegostoku przez Załuki		
poniedziałek - piątek	soboty	poniedziałek - piątek	soboty	niedziele i święta
6.45 10.00 16.15 8.40 12.50 17.25	12.50	5.45 12.00 7.55 15.20 10.05 16.25	12.00	16.25 b

Z Białegostoku do Bobrownik[1] przez:		Z Bobrownik[1] do Białegostoku przez:	
Pieszczaniki	Załuki	Pieszczaniki	Załuki
poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek
13.15 (z przesiadką[1])	17.25 (z przesiadką[1])	7.15 (z przesiadką[1])	16.05 S (z przesiadką[1])

Z Gródka do Bobrownik	Z Bobrownik do Gródka
poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek
6.20 14.20 S 15.24 S 18.25	7.15 15.05 S 16.02 S 19.10

Z Białegostoku do Podozieran[2]	Z Podozieran[2] do Białegostoku
poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek
14.05 S ([illegible])	7.25 S (z przesiadką[1]) 16.00 S (z przesiadką[1])

Z Gródka do Podozieran	Z Podozieran do Gródka
poniedziałek - piątek	poniedziałek - piątek
7.00 S 15.20 S	7.25 S 16.00 S

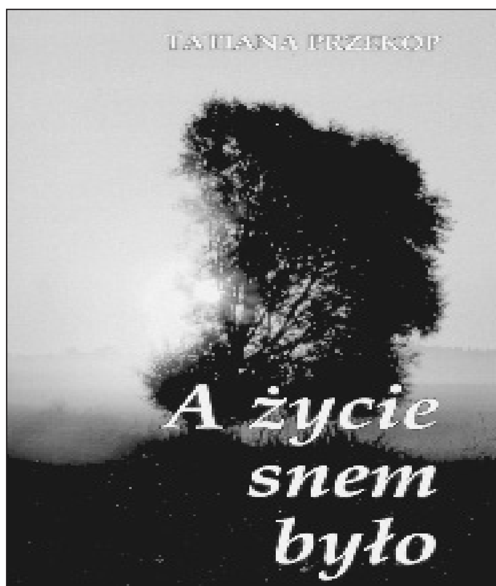
Z Michałowa do Białegostoku			Z Michałowa do Gródka		
poniedziałek - piątek	soboty	niedziele i święta	poniedziałek - piątek	soboty	niedziele i święta
5.22 11.47 8.27 14.27	8.27 14.27	8.27 b 11.47 b	10.28 16.18 12.38 18.53 14.53	10.28 14.53 16.18	10.28 b 14.53 b 18.53 b

S – kursuje w dni nauki szkolnej
[1] - kursy z przesiadką w Gródku
b – nie kursuje w dniu 1 I, w pierwszy dzień Wielkanocy oraz 25 XII

2 maja oraz w piątek i sobotę po Bożym Ciele autobusy kursują wg rozkładu niedzielnego

3

Nowa książka



Niedawno do naszej redakcji trafił wydany w ubiegłym roku tomik poezji Tatiany Przekop „A życie snem było". Autorka mieszka w Białymstoku, pochodzi z Żedni, a dorosłe życie spędziła w Augustowie. Obecnie rodzinnie związana jest też z Gródkiem. Tomik swych wierszy wydała za namową red. Jerzego Chmielewskiego, który z jej ciepłą poezją zetknął się na początku ubiegłej dekady i zaczął publikować te strofy w „WG-HN". W taki sposób wiersze te, pisane dla rodziny, ujrzały światło dzienne i spodobały się czytelnikom. Do druku książkowego zredagowała je Wiera Tarasewicz, emerytowana dyrektor szkoły podstawowej w Gródku.

Ciepłe i wzruszające wiersze Tatiany Przekop urzekają swą prostotą. Choć nie są rymowane, oddają głęboki nastrój i uczuciową interpretację opisywanych poetycko krajobrazów, wspomnień i ludzi, w tym wnuków i prawnuków, którym autorka swój tomik zadedykowała. Jeden z takich wierszy – na czasie – przypominamy. (**jch**)

Ogród majowy

W dzień majowy
w dzień słoneczny
weszłam do ogrodu
i oczarowana pięknem
siadłam na ławeczce.

W górze błękit nieba
ptaki rozśpiewane
jabłonie, jak panny młode
w biel kwieciem przystrojone
chwaliły się jedna przed drugą,
która z nich piękniejsza.

Między kwiatami w gałęziach
brzęczały bąki, muszki i pszczoły,
a wyglądało to tak, jakby
bawiły się w chowanego.

Tulipany, narcyzy i bratki
chyliły się, trzęsły kwiatkami
dawały mi znaki
jakie to one piękne.

Gdzieś niedaleko w leszczynie
kukułka zaczęła kukać
więc szybko ją zapytałam,
ile latek będę żyła
i czy będę z nim szczęśliwa.
Lecz ona mych słów nie słyszała
przestała kukać i gdzieś odleciała.

Tatiana Przekop ▲

Zaproszenie

GRÓDEK W STAREJ FOTOGRAFII

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej

serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w tworzeniu rozszerzonego wydania albumu „GRÓDEK W STAREJ FOTOGRAFII".

W pierwszej publikacji znalazły się wspaniałe zdjęcia, ukazujące wrażliwość i miłość do Ziemi Gródeckiej, pozwalające dostrzec piękno rzeczy zwykłych i niezwykłych, często umykających naszej uwadze.

Jeżeli posiadasz nieopublikowane dotąd fotografie naszej małej ojczyzny, przyjdź na spotkanie 23 maja o godz. 18.00 w GCK w Gródku

Osoby do kontaktu: Barbara Niczyporuk tel. 502 612 303, Jan Bogdan Boczko tel. 693 395 499

Projekt jest realizowany dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku, Gminy Gródek, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej

Listy

Szanowni Czytelnicy „WG-HN"!

Redaktor naczelny Jurek Chmielewski kiedyś zachęcał do nadsyłania do naszej gazety bezpłatnych ogłoszeń przy pomocy sms-ów z życzeniami imieninowymi, urodzinowymi, różnego typu gratulacjami itp. Odzew był jednak niewielki. Być może dlatego, że wówczas jeszcze telefony komórkowe nie były tak rozpowszechnione jak dziś. Ostatnie badania wskazują, że teraz „komórkę" posiada aż 93 proc. mieszkańców naszego kraju, dużych i małych.

A więc, drodzy Czytelnicy, do dzieła! Dorośli, uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum, szkół średnich – przysyłajcie na mój nr ***884 844 044*** *swoje sms-y z pozdrowienaimi, gratulacjami itp. dla swych krewnych, sąsiadów, znajomych, koleżanek i kolegów. Ja będę je sprawdzał, segregował i wysyłał do redakcji.*

Wasz krajan, ***Rysiek Szulczyk****,*
Waraszawa

P.S. Na początek, dla przykładu, podaję kilka sms-owych ogłoszeń od siebie:

- Serdeczne pozdrowienia dla brata – Janusza C. oraz jego mamy Fiony. 3majcie się!
- 100 lat życia dla całej rodzinki Ignatowiczów z Zubek. 3majta się + do miłego zobaczenia latem w Zubkach!
- Serdeczne pozdrowienia dla Stasia + Roberta Lutostańskich i gratulacje za Wasz wkład w rozwój gródeckiej piłki nożnej!
- Naszemu Wójtowi W. K. serdeczne podziękowania za to, co zrobił dla Naszej Gminy!
- Gorące życzenia zdrowia + wszelkiej pomyślności dla Szanownego Jerzego Chmielewskiego za jego wielki wkład w prowadzenie od 20 lat naszego miesięcznika i od 5 lat Domu Kultury w Gródku!

Rysio S., W-wa

W następnym numerze

▼ 10 lat naszej gminy w Unii Europejskiej
▼ Як нашы калектывы славілі Гарадок у Слоніме

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Jan Grycuk, Radosław Kulesza. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku oraz Ryszard Szulczyk (Warszawa), Tamara Bołdak-Janowska (Olsztyn). **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 10.05.2014. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

Popisy przedszkolaków



Fot. Jerzy Chmielewski

Zwycięzca eliminacji, Filip Korolczuk (na zdjęciu z mikrofonem), zaśpiewał piosenkę „Dziadkowe bajeczki”

8 maja br. w domu kultury w Gródku odbyły się eliminacje XXII Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków „Mama, tata i ja”. Imprezę zorganizowało gródeckie Przedszkole Samorządowe we współpracy z Gminnym Centrum Kultury.

Do eliminacji przystąpiło dziewiętnastu przedszkolaków z naszej gminy. Na widowni zasiedli też ich rodzice i babcie. Występy oceniało jury w składzie: Jerzy Chmielewski, Jan Karpowicz, Nina Markiewicz i Barbara Filipczuk. Uwagę zwracał różnorodny i odpowiednio dobrany do wieku dzieci repertuar piosenek. Panie wychowawczynie małych piosenkarzy do występów dobrze przygotowały.

Laureatami przeglądu zostali:

I miejsce – Filip Korolczuk

II miejsce – Wiktoria Bućko, Oliwia Trochimczyk

III miejsce – Kamil Borowicz, Gabriela Bura

Wyróżnienia: Julia Borawska, Blanka Oniszczuk, Julia Popławska, Natalia Żelążyk

Nagrody, ufundowane przez GCK, oraz dyplomy i podziękowania wręczył dyrektor Jerzy Chmielewski.

Filip, który zajął pierwsze miejsce, 16 maja pojedzie na przegląd centralny do Białegostoku. Trzymamy kciuki. (**jch**)

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY GRÓDEK

Ogłasza Konkursy

„Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2014”

oraz „Estetyczna posesja - Ogródki 2014”

Udział w konkursie mogą brać wszyscy pełnoletni mieszkańcy Gminy Gródek.

Zgłoszenia do konkursu „Estetyczna posesja - Ogródki 2014” należy kierować do Urzędu Gminy Gródek osobiście lub za pośrednictwem sołtysa w terminie ***do dnia 19 maja 2014 r.***

Kategorie konkursu „Estetyczna posesja – Ogródki 2014”:

- estetyczna posesja wiejska
- estetyczna posesja nowoczesna.

Zgłoszenia do konkursu „Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2014” dokonuje sołtys danej wsi w Urzędzie Gminy Gródek w w/w terminie.

Formularze zgłoszeniowe są dostępne w Urzędzie Gminy Gródek pokój nr 7 – tel. kontaktowy 857180664 oraz na stronie internetowej www.grodek.pl

Ocenie będą podlegać m. in. następujące elementy: ogólny ład, porządek i estetyka posesji, ogólna kompozycja ogrodu, zastosowane gatunki roślin, pielęgnacja roślin, mała architektura

Uroczyste podsumowanie Konkursu zostanie przeprowadzone w miesiącu październiku 2014 r. podczas Sesji Rady Gminy Gródek.

Laureaci Konkursu zostaną nagrodzeni przez Wójta Gminy Gródek. Lista zwycięzców Konkursu zostanie podana do publicznej wiadomości na łamach gazety „Wiadomości Gródeckie - Haradockija Nawiny” i na stronie internetowej www.grodek.pl

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w Konkursach!





Fot. Radosław Kulesza

Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie imprezy


Fot. Katarzyna Rogacz

W Wielką Sobotę jak co roku mieszkańcy wsi Pieszczaniki spotkali się przy krzyżu poświęcić pokarmy przez proboszcza parafii w Królowym Moście, ks. mitrata Eugeniusza Kosakowskiego, któremu towarzyszyła Matuszka. Niedawno to szczególne miejsce zostało odnowione. Sołtys Katarzyna Rogacz dziękuje mieszkańcom i p. Leonowi Stankiewiczowi za wykonanie ogrodzenia i wyłożenie polbruku wokół krzyża, zaś Wójtowi Wiesławowi Kulesza za podarowanie farby na odmalowanie krzyża


Fot. Katarzyna Rogacz

Dyrektor Książnicy Podlaskiej Jan Leończuk 8 maja (w Dniu Bibliotekarza) odwiedził Bibliotekę Publiczną w Gródku i spotkał się z dyrektorem GCK Jerzym Chmielewskim (na zdjęciu)


Fot. Jerzy Chmielewski

Kalina z Załuk w tym roku będzie obchodziła – podczas Kupalnoczki – jubileusz 15-lecia. Przed Wielkanocą w Radiu Białystok wyemitowany został reportaż o zespole, zrealizowany przez red. Annę Petrowską (na zdjęciu z mikrofonem)


Fot. Radosław Kulesza

Oprócz zespołów muzycznych i tanecznych przy GCK działa też – pod kierunkiem Mirosława Nosa (w środku) – sekcja brydża sportowego


Fot. Radosław Kulesza

Pod koniec kwietnia rozpoczęły się prace przy przebudowie ul. Chodkiewiczów w Gródku


Fot. Eugeniusz Sawicki

Unihokeistki z Gródka zdobyły mistrzostwo w gimnazjadzie województwa podlaskiego